Nr. 298. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 30 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mies
Bez odnoszenia
Z odnoszeniem
Z przes. poczt.
Zagranicą. . . .

20 Cena n groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 40.400.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Walka o mszał

Kraków, 28 grudnia.

Dla zrozumienia Anglji, a w każdym razie dla przekonania się, że ją niełatwo zrozumieć, ma niezwykłe znaczenie zacięta walka, która na kilka dni przed Świętami rozegrała się w Izbie gmin dokoła **reformy mszału kościoła anglikańskiego.**

Kościół anglikański powstał stąd, że król Henryk VIII zerwał z papieżem, zagniewany o to, że ten nie chciał mu udzielić któregoś już z rzędu rozwodu dla rozstania się z Katarzyną Aragońską i poślubienia pani Anny Boleyn. Zrodzony z takiego faktu kościół anglikański zajął miejsce pośrednie między katolicyzmem a protestantyzmem, dopiero za panowania królowej Elżbiety uporządkowany wewnętrznie przez narzucenie mu słynnych 39 artykułów, ustalających jego podstawy dogmatyczne i mszału czyli t. zw. „Book of Commom Prayer", zawierającego wszystkie nabożeństwa i formuły liturgiczne, według których odprawiają się odtąd ceremonje i modły w tym kościele. Zniesienie celibatu dla kleru wszystkich stopni, wreszcie oddanie tak zreformowanego kościoła pod wyłączną władzę państwową, uczyniło zeń tę właśnie instytucję, jaką pozostał po dzień dzisiejszy.

Kościół anglikański jest tak dalece kościołem państwowym, że nie tylko każdoczesny prezydent ministrów mianuje mu biskupów i to bez względu na to, jakiego sam jest wyznania, ale parlament decyduje nawet przez swoje uchwały o kwestjach dogmatycznych i kultowych tego kościoła i to znowu bez względu na wyznanie poszczególnych członków parlamentu, decydujących o tych sprawach swoimi głosami. Żyd Disraeli, późniejszy lord Beaconsfield przez długie lata jako premjer angielski rządził także kościołem anglikańskim. Przed kilku laty zaś Lloyd George sam przekonany Kalwin i baptysta, nienawidzący fanatycznie anglikańskiego kościoła, wsławił się tem, że jako premjer mianował biskupem birminghamskim dra Barnesa, głośnego z pism tak dalece racjonalistycznych, że prawie ateistycznych...

To też kościół anglikański czując od dawna słabość swoich podstaw dogmatycznych i organizacyjnych szuka ciągle kontaktu i oparcia o jakiś inny najbardziej sobie zbliżony kościół. W ostatniem dziesięcioleciu przed wojną słynnemi były zabiegi o unję kościoła anglikańskiego z prawosławiem rosyjskiem. Wysocy dostojnicy obu kościołów zjeżdżali się często już to w Rosji już to w Anglji, radząc nad tą sprawą. Rząd angielski zaś popierał ten ruch, ponieważ dogadzał mu on ze względu na jego ówczesną politykę, dążącą do pozyskania Rosji przeciw Niemcom.

Wobec rewolucji bolszewickiej te dążenia do oparcia się o prawosławie ustąpiły miejsca dążeniom do jakiegoś zbliżenia się z powrotem do Rzymu. W kościele anglikańskim oddawna istnieje partja t. zw. „wysokokościelna" — „High Church Party"", która przywiązując największą wagę do rytuału i ceremonji, propaguje zbliżenie się do Rzymu, od którego ten rytuał i ceremonje pochodzą. Tej partji przeciwstawiają się obecnie dwie inne partje — „niskokościelna", która większy nacisk niż na ceremonje kładzie na ducha chrześcijańskiego i najmłodsza — „szeroko kościelna" propagująca przedewszystkiem działalność misyjną.

W ostatnich latach złożyło się tak, że na 34 biskupów kościoła anglikańskiego 28 należy do partji wysokokościelnej. Korzystając z tej swojej przewagi odbyli oni w roku ubiegłym synod, na którym uchwalili reformę mszału t. j. owego „Booka of Common Prayer", niezmienianego od roku 1662. Wszystkie uchwalone zmiany szły w kierunku zbliżenia się kościoła anglikańskiego do rzymsko-katolickiego.

Uchwały synodu biskupów anglikańskich, aby nabrać mocy obowiązującej, muszą być zatwierdzone przez obie izby parlamentu angielskiego. W Izbie lordów, w której zasiadają obaj arcybiskupi i kilkunastu biskupów anglikańskich, uchwały te przeszły istotnie bez trudności. Rzecz zahaczyła się natomiast niespodzianie w Izbie gmin. Ponieważ tutaj nie zasiada ani jeden biskup, przeto referat sprawy objął... minister marynarki wojennej, pierwszy lord admiralicji. Po nim wstał z ławy rządowej sam premjer Baldwin, aby oświadczyć, że zgadza się z proponowaną reformą i zaleca ją gentlemenom w Izbie gmin do przyjęcia. Lecz teraz z kolei zabrał głos najpierw minister sprawiedliwości sir Douglas Hogg, występując bardzo gwałtownie przeciw uchwałom synodu biskupiego a w obronie starego mszału i protestantyzmu. Namiętnie zaś poparł go minister spraw wewnętrznych, przedstawiciel skrajnej prawicy w obecnym gabinecie konserwatywnym sir William Joynson Hicks.

Nastąpiło więc niebywałe zjawisko **rozbicia się** politycznie solidarnego **gabinetu konserwatywnego** w kwestjach teologicznych i kościelnych. Dwóch czy trzech ministrów wystąpiło jawnie i energicznie przeciw swemu premjerowi. Inni zachowywali milczenie. A tylko nieliczni bronili Baldwina i jego stosunku do zreformowanego mszału.

To stało się między partjami. Każda z nich rozbiła się momentalnie na zwolenników starego protestantyzmu i na t. zw. „anglokatolików", jak obecnie nazywają członków wspomnianej partji wysokokościelnej i zwolenników zreformowanego mszału. Rozbili się nie tylko konserwatyści, z których równo połowa głosowała za odrzuceniem proponowanej przez biskupów reformy mszału, ale także członkowie partji pracy, socjaliści z przekonania, z których 54 głosowało przeciw reformie mszału a tylko 28 za reformą. Tylko partja liberalna solidarnie głosowała przeciw reformie. W gorącej dyskusji i głosowaniu brali bez zastrzeżeń udział także i tacy członkowie Izby gmin, którzy do wyznania anglikańskiego wogóle nie należą, więc baptyści, prezbiterjanie itd. Nawet wyznawca braminizmu i komunista z przekonań Hindus Saklatwala, który należy do Izby gmin, przemawiał gorąco i głosował przeciw reformie...

Ostatecznie Izba gmin odrzuciła całą projektowaną reformę znaczną większością głosów zarówno konserwatywnych jak liberalnych i socjalistycznych. Anglokatolicyzm poniósł klęskę. Zatriumfowało raz jeszcze pojmowanie kościoła anglikańskiego jako przedewszystkiem protestanckiego. Wierni, laicy odrzucili reformę, opracowaną i bronioną przez biskupów.

Dla umysłowości współczesnej Anglji przebieg całej tej sprawy jest niezmiernie charakterystyczny. Z jednej strony żywa religijność i silne przejmowanie się zagadnieniami religijnemi, z drugiej zaś takie poszanowanie konstytucji i prawa, że nikomu nie przychodzi na myśl oburzać się i kwestjonować prawa innowierców do zabierania głosu i decydowania w tych sprawach, jeżeli tylko konstytucja daje im takie prawo. — Przecie nieporównany jest ten wyznawca Wisznu i Sziwy i komunista hinduski w jednej osobie, który z całym swoim temperamentem wdaje się w wielką debatę między wyznawcami obcego mu całkiem wyznania i kościoła, a wyznawcy ci słuchają cierpliwie i tylko minister Birkenhead pozwala sobie na uwagę, że jest „dość dziwnem", aby bramińscy Hindusi mieli prawo decydowania o tem, wedle jakiego mszału mają się odprawiać nabożeństwa w kościołach anglikańskich...

Cała angielska opinja publiczna znajduje się pod silnem wrażeniem tej debaty i tego głosowania w Izbie gmin. Idea oddzielenia kościoła anglikańskiego od państwa znajduje też coraz więcej zwolenników, ponieważ staje się jasnem, że kościół, którego najwyższą władzą jest różnowierczy a wszechmocny parlament, jest w gruncie rzeczy zaprzeczeniem samego siebie. (s-i).

Z ruchu wyborczego.

Ideę utworzenia bloku mniejszości narodowych w Małopolsce można już dzisiaj uważać za **ostatecznie pogrzebaną.** Koncepcja p. Grünbauma wciągnięcia żydów małopolskich do bloku z żywiołami wykazującemi w stosunku do państwa **częstokroć tendencje odśrodkowe,**

LOS ŻYCIA.

Przekład z niemieckiego przez M. M.

2

Musiał jej teraz wszystko opowiedzieć o sobie. Dlaczego tak niespodziewanie powrócił i co czynił przez te wszystkie lata?

A on począł mówić, kreśląc z zapałem te minione lata, szczęśliwy, że go słucha, że oczyma może obejmować tę twarzyczkę drobną, a tak drogą, o dużych niebieskich oczach a dziecinnym niemal wyrazie ust — Przyczem stwierdzał, że jej urodzie przybyło jeszcze więcej uroku, tylko jakby coś w rodzaju cichego znękania przebijało się w tej niegdyś zawsze uśmiechniętej twarzy... A te błękitne, kochane jej oczy, pełne światła i ciepła, wpatrzone wciąż w niego, zachęcały go do dalszego opowiadania. I przebiegł historję swego życia tych lat dwunastu, gdy pracował tam, w dalekich południowych krajach jako inżynier w pewnem przedsiębiorstwie, gdzie wielkie z czasem miał dochody, lecz tęsknota rwała w rodzinne strony. Tak wreszcie przybył tu po dobrze zasłużony wypoczynek.

Z uśmiechem podniósł oczy ku niej, dodając:

— A teraz los szczęśliwy daje mi tę radość, że panią tu spotkałem.

Czemu nie powiedział poprostu „Marieluis"?

— A teraz musi pani o sobie mi opowiedzieć wszystko, wszystko — prosił.

Ale usta jej zadrgały zlekka.

— Ja mam opowiadać?. O sobie...?. — szepnęła, a widoczne drżenie przeleciało po niej, podczas gdy smutne oczy patrzały w dal przed siebie, gdzieś daleko po nad nim...

— Nie, — rzekł miękko — niech pani nic nie mówi, jeśi to pani przykrość sprawia..

Z wdzięcznością na niego spojrzała.

— Bo i cóż mogę opowiedzeć panu z tych dni wojny i powojennych czasów?

Wzruszyła swemi drobnemi smukłemi ramionami, jakby wyrażając chwilową trwogę i bezsilność, lecz otrząsnęła się szybko:

— Ach, nie psujmy sobie tych krótkich chwil, które możemy razem spędzić!

— Jak wolisz, Marieluis, niech tak będzie, — odparł, ale paliło go pragnienie, by móc cokolwiek więcej od niej się dowiedzieć, choćby na to, by jej przyjść z pomocą, lecz błagający wyraz jej oczu wstrzymywał pytanie cisnące się na usta. Więc nawiązując do jej ostatnich słów, spytał:

— Dlaczego te chwile mają być krótkie? Czy tak bardzo się śpieszysz?

Skinęła głową, dodając smutno:

— Tak, muszę już wracać.

— Czy mogę ci towarzyszyć?

— Dobrze.

Zjeżdżając w dół windą, objęli wzrokiem raz jeszcze stare miasto, leżące u ich stóp, szare i ciche, jakby uśpione w cieniach nocy.

— Odwiozę cię do domu, — prosił, wskazując czekający już samochód

Zmieszała się nagle, na twarzyczkę wystąpiły żywe rumieńce.

— Do domu?... Jakto?... Tak, to znaczy... nie — nie... Albo owszem, aż do mostu, dobrze?

— Doskonale — odparł z udanym spokojem, lecz zaciskając usta i myśląc w duszy, „więc pan małżonek zapewne zazdrosny, pewno dręczy biedactwo i z tem liczyć się trzeba", głośno zaś spytał: — Jak długo zostajecie jeszcze w Salzburgu? Bo zapewne mieszkacie w Wiedniu, tak jak dawniej?

Samochód ruszył z miejsca, a on otulił ją starannie, zanim zwolna odrzekła:

— Tak jest, pozostaję tu krótko i właściwie powinnabym już jutro...

— Jutro! — zawołał — Jutro już! Marieluis! I nie zobaczylibyśmy się więcej? To jest niewiem, jakby spotkanie nasze ułożyć się dało?

Schwycił jej rękę i spojrzał jej głęboko w oczy, przymknęła powieki i ujrzał łzę, spływającą po jej twarzy...

— Marieluis? — szepnął.

— Nic to, — odparła szybko.

— Marielius, — zawołał — dojeżdżamy już do mostu i czyż nie mamy się już więcej widzieć?

Samochód tymczasem stanął, a ona z widocznem zmieszaniem pośpiesznie wysiadła, lecz on jej rękę zatrzymał w swych dłoniach i wzrok pytający zatopił w jej oczach...

— Spróbuję, — rzekła, ale dokąd mogę ci dać znać o sobie?

Podał jej adres swego hotelu. — Przez chwilę patrzyła przed siebie znękanym wzrokiem, poczem szepnęła cicho:

— Więc jutro Hubercie o tej samej porze na tem samem miejscu, jeśli ci to odpowiada?

— Dobrze, Marieluis, — ale oczy jego patrzały pytająco w jej twarz, w której wzruszenie drgało.

— Żegnaj Hubercie, ja tu będę stała, a ty jedź już teraz.

Nachylony nad jej ręką, widział, że drżała. Przy skręcie samochodu w następną ulicę ujrzał ją jeszcze stojącą na temże samem miejscu, tak drobną i zmukłą, i uniósł w górę rękę... Przy drugim zakręcie znikła mu z oczu za węgłem domu.

* * *

Przechodząc się po placu Katedralnym, obojętny na swe otoczenie, a ciągle jedne i te same dręczące wizje w mózg mu się wpijały... Czy bardzo była nieszczęśliwa, czy ten mąż ją prześladował, bo i to było możliwe; Hubert go zawsze nienawidził, miał taki brutalny wyraz koło ust... Ach Marieluis, Marieluis...

W wieloletniej męczarni zdławiony ból przepełnił mu duszę na nowo. Los życia go ścigał... Niegdyś kochała go naprawdę, był tego tak pewnym, że z największym spokojem starał się o jej rękę, aż dopokąd nagły niepokój jej nie ogarnął. Widział to, nie rozumiejąc przyczyny, a ona nie chciała mu nic wyjaśnić... aż do chwili... dziś jeszcze wrzało w nim na samo to wspomnienie...

Lipcowy wieczór w Wiedniu siedzieli sami, odosobnieni od innych, gdy mu powiedziała tę rzecz niepojętą: była po słowie z Damazym, z człowiekiem, którego on nienawidził, będąc pewnym zarazem że i ona kochać go nie może.

Rzucił jej wtedy twarde słowo i rozeszli się niepojednani. A to zerwanie z nią umocniło go jeszcze w zamiarze wyjazdu do Ameryki,

(Ciąg dalszy nastąpi).

poniosła pierwszą porażkę, skutkiem odseparorowania się sjonistów małopolskich z pod znaku dra Reicha, a **cios ostateczny zadały jej uchwały zjazdu rabinów we Lwowie**, które z natury rzeczy będą miały rozstrzygający wpływ na kierunek i sympatje wyborcze szerokich mas żydowskich.

Przebieg wtorkowego posiedzenia tego zjazdu był następujący:

We wtorek wieczór w sali kina „Palace" rozpoczął obrady **zjazd rabinów małopolskich**, przy udziale około **250 uczestników**. Balkony kina zapełniła **publiczność żydowska** w liczbie **ponad 4.000 osób**. Przybywających rabinów-cudotwórców, w szczególności **Rokacha z Belza i Halberstama z Bobowej**, witano burzą oklasków.

Zjazd powitał imieniem izraelickiej gminy we Lwowie prezes dr **Allerhand**, poczem wśród owacyjnych oklasków wygłosili powitalne przemówienia wojewoda lwowski **Borkowski**, komisarz rządu miasta Lwowa **Strzelecki** i członek Rady przybocznej komisarza Leon **Wahl**.

Przed przystąpieniem do obrad uchwalono wśród burzliwych oklasków następującą deklarację:

„Zjazd rabinów małopolskich i przedstawicieli ortodoksów wyraża **hołd i najgłębszą cześć Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. Mościckiemu i pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.** Zjazd stwierdza, że rząd Marszałka Piłsudskiego okazuje dużo szczerego usiłowania w kierunku usunięcia nierówności wobec żydów. Zjazd wyraża **pełne zaufanie temu rządowi**, w szczególności zamierzeniom Marszałka Piłsudskiego, **wzywając społeczeństwo żydowskie do bezwzględnego popierania tego rządu.** Zjazd pracować będzie nad pogłębieniem dążności społeczeństwa żydowskiego **do współpracy ze społeczeństwem chrześcijańskiem w kierunku rozkwitu i rozwoju Polski**".

Obrady zjazdu wypełniły dzień wtorkowy i dziś toczą się w dalszym ciągu.

Drugą sensacją polityczną, wprawdzie lokalną, bo ograniczoną tylko do G. Śląska, ale niemniej niepozbawioną pikanterji jest **oficjalny akces partji „Ślązakowców" osławionego renegata Kustosa do listy wyborczej śląskiej Chadecji pod firmą p. Korfantego.**

Ostatni numer tygodnika „Głos Górnego Śląska" zamieścił **wstępny artykuł**, napisany przez p. **Kustosa** pod tyt. „Jeżeli bronisz praw ludności górnośląskiej, to nazywają cię warchołem". W artykule tym p. Kustos twierdzi, że **p. Korfanty zgrzeszył, lecz obecnie się poprawił, albowiem na swoim sztandarze wypisał hasło „Śląsk dla Ślązaków", a więc przejął program partji Kustosa za swój i broni obecnie odrębności Górnego Śląska**, jak przedtem p. Kustos. P. Kustos zapewnia, że **gdyby nawet wszyscy opuścili p. Korfantego, to partja jego będzie go popierać.**

Jak wiadomo, **organ p. Korfantego**, „Polonia", **zwalczał separatyzm p. Kustosa**, jako szkodliwy i demagogiczny. Obecnie jednak **Kustosowcy zjednoczyli się z p. Korfantym do walki z blokiem ogólno-polskim**, mianowicie z Chrześcijańskiem Narodowem Zjednoczeniem Pracy, do którego wszedł ostatnio Związek Śląskich Katolików z księdzem prałatem **Londzinem** na czele. Dotad Kustos jest jedynym sojusznikiem wyborczym p. Korfantego.

Jak widać, hasło separatyzmu śląskiego wysunięte ostatnio przez p. Korfantego, zjednało mu sprzymierzeńca, ale takiego, którego mu chyba ktoś bardzo złośliwy mógłby pogratulować.

Hasła „Polskiego Obozu Gospodarczego" i stan średni.

Lwowska organizacja stanu średniego, która szereguje stan średni do wyborów pod hasłami zjednoczenia społeczeństwa w Polskim Obozie Gospodarczym, wydała odezwę, w której **precyzuje stanowisko tego obozu**, wzywając do zorganizowania się wokół niego przedewszystkiem stan średni.

„Wobec zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych — głosi odezwa — pragniemy Was, obywatele, zszeregować **w Polskim Obozie Gospodarczym**, który dąży do zjednoczenia wszystkich na gruncie **wzmocnienia podstaw bytu i mocarstwowego stanowiska państwa przez ofiarną współpracę** z Wielkim Budowniczym Polski, **Marszałkiem Piłsudskim**. Pomyślny rozwój państwa zależy przedewszystkiem **od silnego rządu**, nieskrępowanego wpływami politycznych partyj i **od realnej pracy państwowej i twórczej obywateli**... Czyż tak ważny w państwie stan średni ma i nadal swą liczebną i swą siłą inteligencji wypełniać zastępy różnych stronnictw przeżywających obecnie okres przesilenia i rozkładu?...

Mieszkańcy miast, mieszczanie, przemysłowcy i kupcy, pracownicy produkcji umysłowej i materjalnej, urzędnicy i rzemieślnicy, wytwórcy kultury duchowej i gospodarczej, reprezentanci zawodów wolnych — niechaj utworzony przez nas przy wyborach Obóz Gospodarczy **wyprowadzi wreszcie stan średni z uśpienia i bierności.** Stan średni, a przezeń miasta muszą w naszych izbach prawodawczych odmiennie, niż to było w latach ostatnich, pozyskać **silne zastępstwo** i posłuch dla swych spraw i potrzeb. Poprowadźmy stan średni oświecony i zasobny, szlakami postępu i rozkwitu naszej Ojczyzny".

Odezwa podpisana jest przez „Komitet Obozu Gospodarczego dla wyboru Sejmu i Senatu" w następującym składzie: przewodniczący dr. Stesłowicz Władysław, wiceprezesi: dr. Chlamtacz Marceli, dr. Danielski Zygmunt, Maksymowicz Kazimierz, Pammer Gustaw, dr. Becker Jan Jerzy, sekretarze: inż. Kwak Rud[illegible] Pleszek Andrzej, dr. Sułkowski Zyg[illegible] Edward, dr. Trawiński Karol, skarbnicy: Höflinger Tadeusz, Irzyk Franciszek. Członkowie Komitetu Ściślejszego: Baran Jan, Bieniarz Leon, inż. Bruliński Marjan, Cepnik Henryk, Christmann Karol, Czołowski Stanisław, Drzewicki Michał, dr. Dwernicki Tadeusz, Dworzak Józef, Hewak Jan, Hoszowski Ludwik, Kasprzycki Wiktor, Laskownicki Bronisław, Lewicki Aleksander, Litwin Karol, Litwinowicz Józef, Madura Antoni, Müller Czesław, Murzyński Władysław, dr. Niemczycki Stanisław, Paszkowski Tadeusz, Pfau Jan Kanty, Sołtys Władysław, Sudhoff Jan, Sulimirski Witold, dr. Wereszczyński Antoni, Weyde Rudolf i Włodzimirski Walery. Obszerniejszy komitet obejmuje paręset nazwisk.

„Unja Gospodarcza Stanu Średniego" w Wielkopolsce.

Otrzymujemy z Poznania następującą deklarację:

„Wobec zbliżających się wyborów, **utworzyły Zjednoczenie Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, Zjednoczenie Związków Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych Ziem Zach. Polski, Komitet Wyborczy Urzędników Państwowych i Samorządowych Ziem Zach. Polski, Zjednoczenie Stanu Średniego na okręg poznański — „Narodową Unję Gospodarczą Stanu Średniego"**, która **zrywając z dotychczasowym systemem rozpanoszonego partyjnictwa** i stojąc **na stanowisku współpracy z rządem**, na zasadach ogłoszonych w deklaracjach Zjednoczenia Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców oraz Zjednoczenia Związków Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych, ma na celu **reprezentowanie stanu średniego i inteligencji pracującej.** Obrona tych warstw dotychczas najbardziej pokrzywdzonych i zapewnienie im **należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych**, nakazuje w chwili obecnej skupienie wszystkich pokrewnych z nami organizacyj społecznych i gospodarczych. W tym celu przystępujemy do podjęcia pertraktacyj ze zbliżonemi z nami ugrupowaniami, celem utworzenia **wspólnego bloku wyborczego.**

Komitet wykonawczy Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego: Kazimierz **Chmielewski**, prezes; T. **Młokosiewicz**, gen. sekretarz; Alfred **Adamek**; Antoni **Bartkowski**; Józef **Hanasz**; Bolesław **Macioszczyk**; Stefan **Sikorski**; Kazimierz **Syller**; Kazimierz **Żakowski**".

„Blok Ludowy" w b. Kongresówce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. W **Warszawie** ukazała się **odezwa** zredagowana na **zjeździe delegatów kilkudziesięciu powiatów**, odbytym u adwokata **Krysy** w dniu 21 grudnia. Odezwa wzywa do **stworzenia bloku ludowego i do jednoczenia się pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego.** Podpisani są pod nią **byli piastowcy**. Odezwa zdaje się być **zapoczątkowaniem akcji sen. Bojki na terenie b. Kongresówki.**

Sandomierskie za współpracą z rządem.

W dniu 21 b. m. w **Sandomierzu** odbyło się **zebranie zwolenników ideologji Marszałka Piłsudskiego** przy udziale przeszło **300 osób**. Na zebraniu ukonstytuowano **prowizoryczny powiatowy komitet wyborczy** pod hasłem współpracy z rządem, na czele którego stanęli **najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społecznych** powiatu: dr. Stanisław **Krawczyński**, lekarz, inspektor samorządu gminnego Tomasz **Barchanowski**, Czesław **Siwecki**, obywatel m. Sandomierza, Marjan **Prochowski**, prezes powiatowego Związku pisarzy gminnych i Paweł **Sokół**, członek wydziału powiatowego.

Jednocześnie uchwalono i wysłano do Marszałka Piłsudskiego depeszę hołdowniczą.

—0—

Włamanie do lokalu gen. sekretarjatu „Piasta" w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. Podczas świąt Bożego Narodzenia **dokonano włamania do lokalu naczelnego sekretarjatu „Piasta"** przy ul. Marszałkowskiej **w Warszawie.** Ponieważ **nie skradziono ani maszyn do pisania ani żadnych urządzeń biurowych**, ani wreszcie drobnych sum pieniężnych, sprawa przedstawia się zagadkowo.

—o§o—

Techniczna organizacja wyborów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. **Sporządzone już listy wyborcze do Sejmu i Senatu w Warszawie** obejmują **661.424 wyborców do Sejmu i 461.468 do Senatu.**

Ułożone zostały dwie listy wyborców: **jedna urzędowa w trzech egzemplarzach** według ulic i domów, przyczem nazwy ulic i nazwiska wyborców są w alfabetycznym porządku, **i druga alfabetyczna dla poszczególnych obwodów wyborczych.** Każda lista jest **opieczętowana, podpisana przez prezydenta miasta** i złożona w specjalnej teczce. **Prace introligatorów** odbywały się **pod ścisłym nadzorem** na miejscu sporządzania list. Listy wyborcze przewodniczący komisyj obwodowych już otrzymali.

We wtorek **lokale obwodowych komisyj wyborczych zostały objęte przez przewodniczących. Cały szereg adwokatów i prawników warszawskich** otrzymał przed świętami, jako nieoczekiwaną gwiazdkę, **dekrety nominacyjne na przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych.** Dla adwokatów prowadzących kancelarję, godność ta jest **cokolwiek kłopotliwa**, bo w okresie wyborczym trzeba będzie poświęcić na prace wyborcze **od 4 do 5 godzin w czasie popołudniowym.** To też wczoraj przed drzwiami gabinetu sędziego **Pędowskiego**, który podpisał owe nominacje, zjawiła się **długa kolejka adwokatów, pragnących zrzec się mandatów**, ale **godność, choć honorowa, jest przymusowa.** Kto będzie usiłował pozbyć się prezesury, **musi płacić karę** i to progresywną, od 200 do 1000 zł. Większość adwokatów pozostaje wobec tego na swych stanowiskach.

—0—

Wicepremjer Bartel o stosunkach polsko-czeskich.

Praga, 27 grudnia *(PAT)* **„Lidove Listy"** zamieściły w numerze świątecznym **dodatek polski**, na którego treść złożyły się: wywiad z p. wicepremjerem **Bartlem**, wywiad z ministrem szkolnictwa Czechosłowacji **Hodżą**, artykuł dyrektora Powszechnego Banku Kredytowego dr **Spaeta** o współczesnym bankowictwie polskim oraz kilka artykułów okolicznościowych.

W wywiadzie swym podał p. wicepremjer **Bartel** kilka uwag o **stanie obecnym i przyszłym rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich**, oświadczając m. in., że od chwili, **gdy stosunki** między oboma państwami zostały, dzięki zawartym umowom **uregulowane**, wspólnym dążeniem ich jest przyczynienie się do utworzenia na wschodzie Europy **stosunków pokojowych, opartych na traktatach pokojowych.** Dalej oświadczył p. wicepremjer omawiając **konsolidację wewnętrzną Polski**, że główną poręką konsolidacji jest **utworzenie silnego rządu przez Marszałka Piłsudskiego**, czego owoce okazują się już **we wzroście prestigu i kredytu zagranicznego Polski.** Stanowisko Polski, jako mocarstwa na wschodzie należy rozumieć przedewszystkiem jako **twierdzę i straż graniczną prawdziwej zachodniej kultury**, zaś najwyższym celem rządu i społeczeństwa polskiego jest gospodarcze **podniesienie państwa.**

Z komisji ankietowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 grudnia. *(A)* **Komisja ankietowa zakończyła już swe prace** w zakresie badania **poszczególnych gałęzi przemysłu** i poszczególnych dziedzin **pracy. Już 2 stycznia** rozpoczną się **końcowe posiedzenia podkomisyj programowych** i plenarne posiedzenia komisji ankietowej w celu **ostatecznego złożenia sprawozdań i wniosków**, które będą z końcem stycznia, względnie **z początkiem lutego przedłożone rządowi.**

Blok stronnictw opozycyjnych na Litwie.

Gdańsk, 27 grudnia. *(PAT)* Z Kowna donoszą, że **sytuacja na Litwie w okresie świątecznym nieco się wyjaśniła.** W czasie świąt **przywódcy litewskich partyj opozycyjnych nawiązali ze sobą ścisły kontakt** w związku z zamiarem **Waldemarasa utworzenia rządu koalicyjnego. Partje opozycyjne stoją w stosunku do uchwał genewskich na stanowisku, że Waldemaras powrócił z Genewy z wyraźnem niepowodzeniem. Ch. Demokracja, ludowi socjaliści, oraz socjal-demokraci** stoją na stanowisku, że **Litwa w rokowaniach z Polską będzie musiała zgodzić się na przywrócenie normalnych stosunków**, sama **zaś nie będzie w stanie przeforsować swoich daleko idących żądań terytorjalnych. Decyzja Ligi Narodów w tej sprawie jest jasna i niedwuznaczna. Interpretacje stosowane przez Waldemarasa, nic w tym planie nie będą mogły zmienić.** Waldemaras domaga się od partyj opozycyjnych przed nawiązaniem z nimi rokowań o wstąpienie do gabinetu, **aby z góry zaakceptowały program rządu i projekt reformy konstytucji** w brzmieniu ustalonym przez rząd obecny. Przywódca socjal-demokratów poseł **Kairys** oświadczył, że **opozycja musi podjąć zbiorową akcję.** W tym celu utworzony musi być **blok wszystkich stronnictw opozycyjnych.**

Kres orjentacji rosyjskiej na Łotwie.

Gdańsk, 27 grudnia. *(PAT)* Z Kowna donoszą do **„Danziger Volkstime"**, że **utworzenie nowego rządu na Łotwie będzie miało wielkie znaczenie polityczne**, zwłaszcza wobec tego, że **przy powrocie do rządu polonofilskiego, związek chłopski położy kres orjentacji rosyjskiej i niemieckiej na Łotwie.**

Przed zmianami w rządzie sowieckim.

Moskwa. *(PAT.)* Z powodu uchwał 15-go zjazdu partyjnego oczekują **pewnych przesunięć na stanowiskach rządu sowieckiego.** Już dzisiaj można na pewne z tem się liczyć, że **w miejsce Kamieniewa** zostanie zamianowany **posłem w Rzymie Łunaczarskij.** Stanowisko dotychczasowe Łunaczarskiego **ma objąć Mikojan**, jeden z najbliższych przyjaciół Stalina. **Sokolnikow, który** obecnie znów stał się „persona grata" w stronnictwie komunistycznem, **ma objąć komisarjat handlowy.**

Nowe aresztowania opozycjonistów w Rosji.

Moskwa, 28 grudnia (AW). **Dalsze aresztowania wśród opozycjonistów** nastąpiły w ciągu dwóch dni ostatnich zarówno w **Moskwie** jak i w szeregu miast prowincjonalnych. Ogółem **aresztowano dotąd 60 przywódców opozycyjnych**, wśród których miejscowe K. K. znaczną część oskarżają **o działalność kontrrewolucyjną** w postaci **łączenia się z elementami antysowieckiemi** dla obalenia istniejących władz. Indagacje aresztowanych są prowadzone **znanemi metodami G. P. U.**, aresztowani zaś **opozycjoniści traktowani są narówni z więźniami politycznymi.** Wśród aresztowanych panuje tak wielkie niezadowolenie, iż projektowane jest urządzenie głodówki.

Morgan przewodniczącym trustu stalowego w Ameryce.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 28 grudnia. Jak donoszą dzienniki, **Morgan** objął przewodnictwo trustu stalowego Stanów Zjednoczonych.

Szczegóły straszliwego wybuchu zbiorników nafty w Tjen Tsinie.

Pekin, 28 grudnia (AW). Według informacyj z **Tjentsinu wybuch głównego składu północno-chińskiego nafty „Standard Oil Company"** został **zlokalizowany**, tak, że **niebezpieczeństwo eksplozji**, grożące rozszerzeniem się na **6 miljonów galonów zmagazynowanej nafty minęło.** Doniesienia z okolic sąsiadujących z miejscem katastrofy były przesadzone ze względu na **słup czarnego dymu**, jaki podniósł się **na olbrzymią wysokość** po zajęciu się ogniem **kilkudziesięciu tysięcy ton parafiny.**

Wybuch był tak silny, że uniemożliwił na kilka godzin komunikację okrętową w porcie, gdyż **płonąca parafina potwornemi strumieniami spływała do morza.** Szkody wyrządzone przez wybuch dla Standard Oil Company obliczają na **15 milj. dol.** Powody katastrofalnego wybuchu dotąd nie zostały zbadane.

Po zamachu w Buenos Aires.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 28 grudnia. W związku z zamachem bombami na filje banków północno-amerykańskich w **Buenos Aires**, tamtejsza policja dokonała **rewizji w budynku pisma „La Protesta", aresztowała 11 pracowników** i zabrała wszystkie książki i dokumenty.

Wszystkim osobom, które podczas wybuchu bomb odniosły rany, nie grozi już niebezpieczeństwo utraty życia.

Dział giełdowy.

Kraków, 28 grudnia.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Dziś w obrotach prywatnych panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja słabsza, przy zupełnym prawie braku zainteresowania i minimalnych obrotach. Jedynie Górka i Siersza górn. utrzymane na poziomie mocnym. Nastrój wyczekujący. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21—21.25, Siersza górn. 13.75—14, Górka 105—110, Bank Spół. Zarobk. 88—89, Tohan 13.5—13.75, Elektrownia 58.5 do 60, Jaworzno 22.25—22.50, Bank Polski 154—155.5, Krakus 0.33—0.34, Cegielski 48.5—49.5.

Na rynku walutowym nastrój nieco słabszy pod wpływem większej podaży gotówki i czeków. Obroty naogół niewielkie. W Krakowie dolar 8.87½—8.88, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie got. 8.87—8.87½, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie got. 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach got. 8.87½—8.88, czeki 8.90—8.90½. Na wszystkich giełdach nastrój nieco słabszy, przy większej ilości materjału. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 28 grudnia. Rynek dzisiejszy był bez zainteresowania. Wskutek doniesień o nieokreślonej tendencji na giełdach zagranicznych, rynek pozostał spokojny.

Siersza górnicza 10.5, Portland 69, Karpaty 29, Galicja 84, Schodnica 10, Nafta 38, Alpiny 44.75, Gal. Bank Hipoteczny 0.78, Fanto 7.5, Zieleniewski 16.9.

Zurych, 28 grudnia. (PAT) Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.16 15/16, Belgja 72.37½, Włochy 27.31, Hiszpanja 86.50, Holandja 209.22½, Berlin 123.65, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.80, Oslo 137.75, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.73½, Praga 15.32, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.25, Białogród 9.13½, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.87½, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 3/8.

Burze, śniegi i katastrofy żywiołowe w Europie.

ORKAN NA CZARNEM MORZU.

Moskwa, 28 grudnia (AW). Z Sebastopola nadchodzą wiadomości, iż **szalejące od szeregu dni si'ne burze na Morzu Czarnem** doszły do **największego natężenia. Wszystkie porty rosyjskie** nad Morzem Czarnem są **zamknięte, wiele statków rybackich zatonęło.**

Rząd sowiecki wyznaczył poszkodowanym **40 tys. rubli złotych tytułem doraźnej pomocy.** Zanotowano **wiele wypadków śmiertelnych.**

ROSJA ŚRODKOWA POD ŚNIEGIEM.

Moskwa, 28 grudnia (AW). W kilkunastu gubernjach środkowej i wschodniej części **Rosji europejskiej rozpętały się burze śnieżne.** Śnieg dochodzi do warstwy wysokiej **na półtora do dwóch metrów.** Wiele liniji kolejowych uległo zasypaniu przez śniegi, co tamuje ruch kolejowy. Pomiędzy Orłem a Luą **ugrzęzło na skutek zasp 8 pociągów.** Linje kolejowe Kazań-Penza oraz Symbirsk-Penza **są całkowicie unieruchomione.** Ogółem 30 kilka pociągów ugrzęzło w śniegach, przyczem w licznych wypadkach **podróżnym grozi śmierć głodowa.**

ANGLJA DOTKNIĘTA ŚNIEGIEM.

Londyn, 28 grudnia (AW). Wskutek **silnych opadów śnieżnych ruch pociągów w całej Anglji doznał szeregu przerw,** wiele linij kolejowych jest **zupełnie unieruchomionych.** Szereg pociągów utknęło w drodze wskutek zasp śnieżnych i podróżni musieli przez długie godziny oczekiwać dowozu żywności do odciętych pociągów. Zanotowano również **kilkaset wypadków zasypania śniegiem samochodów,** wiele wsi jest odciętych od świata. Przerwy w komunikacji były tem dotkliwsze, że zatamowały niemal zupełnie ruch świąteczny.

BURZE NA KANALE LA MANCHE.

W Kanale La Manche panują silne burze, które zwłaszcza na wybrzeżu francuskim szaleją z wielką gwałtownością. Poraz pierwszy od lat dwunastu komunikacja okrętowa z południowo-angielskiemi kolejami została unieruchomiona.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N Reformy".)

Tarnów, 26 grudnia.

Przejazd marszałka Piłsudskiego. — Z wydziału Kasy Oszcz. —Bandycka napaść.

Przez nasze miasto przejechał w nocy marszałek Piłsudski w drodze z Warszawy do Krynicy. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyła najbliższa rodzina

Pod przewodnictwem ks. prałata Mazura odbyło się posiedzenie wydziału Kasy Oszczędności. Sprawozdanie dyrekcji za ostatni kwartał przyjęto do wiadomości Według sprawozdania, gospodarka Kasą jest szczęśliwą. Wkładki wynoszą 4,937.135 zł., a więc o więcej 410.000 zł., portfel wekslowy wynosi 3,945.707 zł., pożyczek w Zakładzie zastawniczym udzielono 104.000 zł Pożyczek hipotecznych udzielono za 8000 dolarów. państwowych papierów wartościowych kupiono za 207 000 zł. Następnie przyjęto protokół z odbytego szkontrum Kasy, zamianowano syndykiem Kasy na lat 3 adw. dra Tadeusza Folnera, zniżono stopę procentową w Zakładzie zastawniczym z 24 na 18 procent, omówiono wniosek dyrekcji w kierunku podwyższenia poborów urzędniczych od 30—35 proc. od 1-go stycznia r. 1928, udzielono datek świąteczny dla biednych w kwocie 1000 zł., oraz dokonano wyborów. Do komisji dla przeprowadzenia szkontra Kasy wybrano ks. prałata Mazura, dra Fusiarskiego, Kaempla i Wechslera, do komisji kontrolującej pp.: dra Fusiarskiego, Ciołkosza, ks. dra Lubelskiego, Kaempla, Orzecha i Wechslera, do komisji rewizyjnej: Kaempla i Wechslera, oraz zamianowano znawcami do zbadania bilansów za rok 1927 pp Studnickiego i Ulaka, dyrektora i jego zastępcę filji Banku Polskiego w Tarnowie.

Dzisiejszej nocy kilku osobników napadło nocą na dwóch oficerów 5 pułku strzelców konnych w niedwuznacznym zamiarze bandyckim. Bandyci byli uzbrojeni w koły i noże. Oficerom udało się doprowadzić jednego na posterunek policyjny. Są to bracia Bugnowie i Lis z Rzędzina.

—0—

Nowy Sącz, 27 grudnia.

Marszałek Piłsudski w przejeździe do Krynicy. — Ruch przedwyborczy. — Urzędnicy w oczekiwaniu podwyżki płac.

W nocy z 25 na 26 o godz. 3.50 bawił na dworcu tutejszym Marszałek Piłsudski wraz ze świtą w przejeździe z Warszawy do Krynicy, w czasie postoju pociągu, wiozącego dostojnych gości na kilkudniowy pobyt do perły zdrojowisk polskich.

Intenzywną akcję wyborczą rozpoczął na gruncie tutejszym Związek Naprawy Rzplitej. Po kilkakrotnych zebraniach zawiązano komitet wyborczy, którego program wskazuje na energiczne wysiłki w celu przeprowadzenia na posłów do Sejmu takich tylko obywateli, którzy bez zastrzeżeń uznają za podstawę działalności ideologję Marszałka Piłsudskiego. W dniu 27 bm. odbędzie się w salach ratusza wiec przedwyborczy, na którym referować będą sprawy wyborcze ks. prałat Dąbrowski oraz magr. Kondratowicz. Oprócz Z. N. R. żadna z partyj politycznych na terenie nowosądeckim nie wszczęła akcji na szerszą skalę. O ile słychać, dotychczasowi posłowie Piasta i kat.-lud. Potoczek i Jasiński nie są brani w rachubę przy wyborach do Sejmu, ubiegać się ma natomiast o mandat z okr. 44 dr. Wiernik.

Urzędnicy państwowi z utęsknieniem oczekują wiadomości o podwyżce od 1 stycznia 1928, którą zapowiadano od szeregu miesięcy. Czas najwyższy, by słowo wreszcie stało się faktem dla tej miljonowej niemal rzeszy. Miejscowe koła pracownicze liczą napewno na podwyżke od Nowego Roku.

KRONIKA.

Kraków, 28 grudnia.

Rocznica oswobodzenia Wielkopolski od Niemców.

Dnia 27 grudnia br. minęło 9 lat, gdy ludność Poznania zrzuciła jarzmo pruskie. W twierdzy polskości za czasów niemieckich, Bazarze Poznańskim, przygotowano wszystko do zbrojnego czynu, i stąd padły pierwsze strzały, jako hasło do ogólnego ruchu zbrojnego. Oddziały polskie szybko zaczęły działać, wywiązały się dość liczne walki uliczne, w czasie których pierwszy padł za wolność Poznańskiego ś. p. Franciszek Ratajczak na ul. Rycerskiej, którą dla uczczenia tego bohatera nazwano jego imieniem. Mimo zaciętego oporu Niemców, zdołano ich ze wszystkich miejsc obronnych wyprzeć i wkrótce też rządy nad miastem objęły polskie władze cywilne i wojskowe. Przystąpiono też natychmiast do formowania własnego wojska, a naczelne nad niem kierownictwo oddano gen. Józefowi Dowbór Muśnickiemu. Rocznica powstania wielkopolskiego jest rok rocznie święcona bardzo uroczyście przy udziale najwyższych władz państwowych i wojskowych, dalej samorządu oraz szerokich warstw społeczeństwa poznańskiego.

Projekty nowych ustaw.

Ministerstwo oświaty zajęte jest obecnie opracowywaniem szeregu ustaw, jako to ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych, o szkolnictwie zawodowem, dokształcającem i innych.

1.000 zł. za wykrycie sprawców napadu na A. Nowaczyńskiego.

Z Warszawy donoszą: We wczorajszym numerze **„Rozwoju"** ukazał się artykuł o napadzie na p. Nowaczyńskiego. W artykule tym redakcja **wyznaczyła 1.000 zł. nagrody za wykrycie sprawców napadu.**

Ofiary pożaru w Dzikowie.

W związku z tragicznym pożarem pałacu w Dzikowie, dowiadujemy się następujących szczegółów co do osób, które brały udział w akcji ratowniczej.

Agnoskowano zwłoki ucznia gimnazjalnego, który poniósł bohaterską śmierć pod gruzami palącego się sufitu bibljoteki zamkowej. Jest nim Jan Mastalerczyk, uczeń 6-tej klasy gimnazjum w Tarnobrzegu. Drugi gimnazjalista, który okazał tyle poświęcenia, ratując bezcenne zabytki kultury polskiej, nazywa się A. Gronek i jest synem emerytowanego urzędnika pocztowego. Dzielny ów młodzieniec odniósł bardzo poważne rany na twarzy i rękach przez poparzenie. Znajdując się w najbardziej zagrożonej części płonącego pałacu, uszedł on śmierci tylko dzięki zachowaniu niezwykłej przytomności umysłu.

Ciężko rannym został również malarz z zawodu Fr. Wiącek, b. legjonista, który na skutek uderzenia przez walące się belki, doznał pęknięcia szczęki i podniebienia.

Ofiary tragedji dzikowskiej znajdują się w szpitalu hr. Tarnowskich w Tarnobrzegu.

Poszukiwanie zwłok innych ofiar pożaru trwa w dalszym ciągu.

—0—

Poszukiwanie zaginionej wyprawy lotniczej.

W piątek wystartowała do lotu transoceanowego z Ameryki, lotniczka miss **Grayson,** mając trzech towarzyszów. Start odbył się na samolocie „Dawn". Gdy od 70 godzin nie było wiadomości o losie wyprawy, w Nowym Jorku powstało zaniepokojenie i wyłoniły się przypuszczenia, że samolot zabłądził.

Władze amerykańskie wysłały na poszukiwania 2 torpedowce, oraz statek powietrzny **„Los Angeles".**

We wtorek nadeszła z Nowej Funlandji nie stwierdzona wiadomość, jakoby resztki samolotu znalezione zostały na brzegu morskiem pod Cap Ray. O losie podróżnych nie było wieści.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 28 grudnia. Ponieważ dotąd wszelkie poszukiwania za samolotem „Dawn" i lotniczką Grayson nie dały rezultatu, uważają powszechnie miss Grayson i jej towarzyszów za **zaginionych.**

—o§o—

CENY NA TARGOWICY MIEJSKIEJ. Od 17-go do 23 b. m. spędzono na targowicę miejską 1.640 sztuk zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.40—3.10. Na konsumcję miejscową ze spędzonych na targ zwierząt sprzedało 1.377 sztuk, na konsumcję zaś innych gmin kraju 34 sztuki. Podaż była mała, ceny wołów tuczonych pierwszej jakości wyższe, aniżeli poprzedniego targu. Zresztą ceny pozostały niezmienione.

KINOMATOGRAFICZNE WYJĘCIE 2 DOLARÓW. Jakiś rzezimieszek, będący na wyświetlaniu filmu w kino „Wanda", wyciągnął z kinematograficzną szybkością portmonetkę swej sąsiadce, Minie Strauch, w której znajdowały się 2 dolary i 30 złotych.

NIEBEZPIECZNY OSOBNIK. Niejaki Zygmunt Bierowicz, lat 23 liczący, pozostający pod dozorem policyjnym, a zamieszkały przy ul. Emaus 6. napadł na mieszkającego w tymsamym domu Piotra Panka, lat 52, i zadał mu ciężką ranę nożem w plecy. W chwili, kiedy po zajściu przybyli funkcjonarjusze policyjni do Bierowicza, celem zabrania go na kamisarjat, ten również usiłował rzucić się na nich z nożem, został jednak rozbrojony i aresztowany.

WŁAMANIE DO ORANŻERJI. Nieznani sprawcy włamali się do oranżerji ogrodnika Sempkowskiego przy ul. Królewskiej 53, z której skradli 10 kur, oraz ubranie męskie, wartości 200 zł.

—0—

SYLWESTER W KLUBIE SPOŁECZNYM. Zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 9 wieczorem. Stroje wieczorowe. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

NOC SYLWESTROWA W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW w Krakowie (pl. św. Ducha 4) Związek artystów urządza tradycyjną zabawę dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10 wieczorem. stroje wieczorowe. Zabawa trwać będzie do rana, punktualnie zaś o godz. 12 wypuszczona będzie nowa rakieta, nad której skonstruowaniem pracują już młodzi dekoratorzy i młodzi poeci krakowscy. Zabawa ta będzie właściwą inauguracją karnawału, tak hucznie zawsze odbywającego się w salonach Związku artystów

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KRAK. KOŁA TOW. INTERNISTÓW POLSKICH wybrało na rok 1928 następujący zarząd: prezes. prof. dr. J. Latkowski, zast. prezesa: prof. dr Tempka, sekretarz: dr. Siedlecki, skarbnik: dr. Czapnicki. Komisja rewizyjna: dr. Blassberg, ppłk. dr. Maciąg, dr. M. Godlewski.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę 31 b. m. tradycyjna zabawa sylwestrowa z urozmaiconym programem. Początek o godz. 9.30 wieczorem.

SYLWESTROWA ZABAWA SPORTOWA. Zjednoczony Komitet klubów sportowych Sparty, Patrji i Grzegórzeckiego urządzają w dniu 31 b. m. w sali T. G. Sokól w Krakowie, przy ul. Wolskiej 37, „Sylwestrową Redutę sportową" pod protektoratem wiceprezydenta dra Piotra Wielgusa, z urozmaiconym programem, jak: kilkuminutowe zawody ligowców z P. Z. P. N-owcami, rewja piękności, walczyki czekoladowe i inne, przy dźwiękach mistrzowskiej orkiestry 20 p. p. Początek o godz. 9 wieczorem. Zaproszenia i bilety do nabycia w firmach: Bigosz, ul. Karmelicka 12, Skład zabawek, ul. Floriańska 33, oraz w sekretarjacie T. G. Sokól przy ul. Wolskiej 27. Czysty dochód przeznaczony na cele sportowe.

—0—

GDZIE BĘDZIE MOŻNA NAJLEPIEJ ZABAWIĆ SIĘ W SYLWESTRA I W NOWY ROK W KRAKOWIE? — Otóż w teatrze „Bagatela" i w Starym Teatrze. Daną bowiem będzie wspaniała rewja: **„Czy nie za wiele?",** skrząca się niewymuszonym humorem i niefrasobliwą wesołością. Do wykonania programu zmobilizowane zostały najwybitniejsze artystyczne siły warszawskie, tak chlubnie zapisane w pamięci naszej publiczności, a to: Belchenowa, Narkiewicz, Zabojkina Anna. Zabojkina Halina, Zmichorowska, Józef Redo, Marjan Rentgen, W. Sirota, oraz doskonały balet, złożony z 14 osób, który wykona ze znakomitą primadonną Anną Zabojkiną i świetną solistką Haliną Zabojkiną niewidziane u nas produkcje baletowe w nowych, wspaniałych i oryginalnych kostjumach Jeśli dodamy, że całkowitą odpowiedzialność za humor, dowcip i wesołość wziął na siebie słynny piosenkarz polski, nasz ulubieniec, Marjan Rentgen jako kierownik literacko artystyczny, to mamy gwarancję, że programy sylwestrowe i noworoczne nie zawiodą niczyjego oczekiwania. Bilety na wieczór sylwestrowy w Starym Teatrze o godz 9 wieczór i na wieczór sylwestrowy w „Bagateli" o godz. 11.15, oraz bilety na wieczory noworoczne są do nabycia tylko w kasie Starego Teatru od 9—1 i od 4—7 wieczór. W Sylwestra o godz. 11.15 w nocy odbędzie się w salach Starego Teatru wielka **reduta** Krak. Tow. „Echo", połączona z szeregiem niespodzianek i atrakcyj, a która już dziś zapowiada się świetnie.

1400

—0—

Z kraju.

KONFISKATA „RZECZYPOSPOLITEJ". Dziś z polecenia władz skonfiskowany został cały nakład Rzeczypospolitej Konfiskata nastąpiła o godzinie 5-tej z rana jeszcze w drukarni.

POŻAR ZNISZCZYŁ ZUPEŁNIE HOTEL. Jak donoszą z Opalenicy (Wielkopolska). w nocy na 19 b. m. wybuchł wielki pożar w hotelu Boni. Pożar powstał na drugiem piętrze. Pomimo wysiłków straży pożarnej i obywatelstwa, nie zdołano go opanować, gdyż z powodu silnego mrozu, brakowało wody. Z powodu spalenia się hotelu, jedynego na miejscu, stowarzyszenia miejscowe są pozbawione sali i sceny.

STRASZNY WYPADEK WE FABRYCE. Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się ostatnio w fabryce wódek „Likwowin" w Poznaniu, gdzie robotnik Nowakowski wpadł do kadzi, wypełnionej wrzącą wodą. Ciężko poparzonego wyciągnięto z ukropu i odstawiono do szpitala. Mimo energicznych zabiegów, nie udało się w straszny sposób poparzonego utrzymać przy życiu. Nowakowski zmarł po dwu dniach zmagania się ze śmiercią w okropnych cierpieniach

ZNALEZIENIE ZWŁOK GIMNAZJALISTY. Z Chodzieży (Wielkopolska) donoszą że robotnik leśny, Zawisła, znalazł w gęstwinie świerkowej w Drząskach kościotrupa, a przy nim karabinek wojskowy. Jak stwierdzono, jest to uczeń gimnazjalny, Zygmunt Stepczyński, z Budzynia, który oddalił się w czerwcu 1926 r. z domu rodzicielskiego i w lesie prawdopodobnie pozbawił się życia.

DWUSETNA ROCZNICA GIMNAZJUM I. W STANISŁAWOWIE. Z inicjatywy dyrektora gimnazjum I. Trusza, zawiązał się komitet obchodu 200-nej rocznicy istnienia tego zakładu. który wychował wiele pokoleń, a wśród nich wydał światłych i uczonych ludzi, oraz zasłużonych dla narodu i państwa obywateli. Uroczystość odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu 1928 r. i potrwa dwa dni. Wszyscy uczniowie tego zakładu przebywający poza Stanisławowem, mają podać komitetowi swe adresy, a to na ręce dyrekcji gimnazium.

WIELKIE OSZUSTWA KUPCOWEJ TARNOPOLSKIEJ. Dwaj właściciele hurtowni tekstylnych przy ul. Legjonów we Lwowie: Pineles i Pohoryles. zgłosili się w wydziale śledczym z doniesieniem, skierowanem przeciw Bronisławie Lewinter, właścicielce sklepu w Tarnopolu. Lewinterowa nabrała u wspomnianych hurtowników zapas towarów, przedstawiający wartość 30.000 zł., poczem z miejsca ogłosiła niewypłacalność. Lewinterowa została aresztowana pod zarzutem oszukańczej krydy, a sklep jej opieczętowano. Dalsze dochodzenia wykazują, że ofiarą tej tarnopolskiej kupcowej padli także i inni hurtownicy lwowscy, tak, że suma strat, jaką ponieśli, jest znacznie wyższą.

DWIE OFIARY TRAGEDJI MIŁOSNEJ. We Lwowie w drugie święto wieczorem przy ul Wodnej w małym pokoiku na 1 piętrze zamknął się żołnierz Bolesław Szuwalski z narzeczoną J. G. Gdy rodzina Szuwalskich wyszła do miasta, Sz. strzelił dwukrotnie z rewolweru do narzeczonej, kładąc ją na miejscu trupem. Następnie w zamiarze samobójczym strzelił sobie w pierś. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala powszechnego.

Przyczyna zbrodni dotąd nieustalona.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI W STAROGARDZIE. W pierwszym dniu świątecznym Starogard poruszony został wiadomością o krwawym napadzie dokonanym na właściciela firmy Wojciecha Kaufmana. Gdy ten przed południem udał się do kantoru, znajdującego się w zabudowaniach fabryki, zastał tam kilku osobników zajętych rozbijaniem biurka. Na widok wchodzącego Kaufmana złoczyńcy rzucili się nań i zadali mu żelaznem narzędziem szereg razów w głowę, tak, że ten padł bez przytomności, poczem zbiegli. Ciężko rannego Kaufmana odwieziono do szpitala, policja prowadzi energiczne śledztwo, nie zdołała jednak dotychczas ustalić czy bandytom udało się cokolwiek porwać.

OBRABOWANIE KANCELARJI DWORSKIEJ. — Nieznani sprawcy włamali się w nocy z soboty na niedzielę do kancelarji dworskiej w Uhercach niezabitowskich (Małopol Wsch.) i zabrali kasetę żelazną, zawierającą 7000 zł. Sprawcy rozbili kasetę w polu i porzucili — zabrawszy całą jej zawartość.

BESTJALSCY RODZICE. Przed tutejszym Sądem ławników w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko małżeństwu Janików, oskarżonych o nieustanne katowanie własnych dzieci w wieku lat 1 do 5. Dzieci te były bite. pozostawiane na czas dłuższy bez opieki i pożywienia. Oskarżonych skazano na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

ZAMORDOWAŁ Z PREMEDYTACJĄ OJCA. W pierwsze święto zanotowała kronika lwowska nowy wypadek ojcobójstwa. Oto o godzinie 1-szej w południe wrócili do domu z cerkwi Jan Kosterka (ojciec) wraz z dwoma synami Gdy zasiedli do obiadu nagle starszy syn 20-letni Michał dobył z zanadrza rewolwer i momentalnie strzelił do siedzącego opodal ojca, kładąc go trupem na miejscu.

Ojcobójca usiłował następnie popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru, przeszkodził mu jednak młodszy Kosterka, który wyrodnemu bratu odebrał broń.

Policja aresztowała młodocianego zbrodniarza, który przyznał. że od dłuższego czasu planował zamach na życie ojca, który rzekomo znęcał się nad młodszem rodzeństwem, wracając często do domu w stanie nietrzeźwym.

ZJAZD DEMOKRATYCZNY Z POKUCIA W KOŁOMYJI. Ruch przedwyborczy rozpoczął się w Kołomyji zjazdem przedstawicieli ugrupowań demokratycznych z całego Pokucia Zjazd odbył się w Kołomyji ubiegłej niedzieli. Uchwalono dążyć do wyboru kandydatów stojących na platformie ideologji marszałka Piłsudskiego.

NAPAD CHIŃSKICH KORSARZY. Depesze z Szangaju donoszą, że francuski parowiec pasażerski został w pobliżu Iczang napadnięty przez chińskich korsarzy, którzy statek doszczętnie obrabowali i wymordowali część załogi, oraz podróżnych. Pozostałych przy życiu podróżnych zabrali jako zakładników.

Tajemnicza śmierć ś. p. St. Popiela.

Przed kilku dniami zginął tragiczną śmiercią ś. p. Stefan Sulima Popiel, właściciel majątku Mała Wieś w powiecie ropczyckim, syn wybitnego adwokata krakowskiego i znany sportowiec. Zwłoki ś. p. Popiela znaleźli domownicy wczesnym rankiem dnia 23 b. m. wiszące na drzwiach jego własnego mieszkania. Z tyłu na głowie widniała duża rana, coby świadczyło, że jakiś napastnik zadał swej ofierze cios w głowę, a potem dla upozorowania samobójstwa, powiesił je na drzwiach. Na miejsce tajemniczego zajścia wyjechały organa policji śledczej z Krakowa, oraz komisja sądowo-lekarska.

Tragicznie zmarły Stefan Popiel, oficer rezerwowy 20 pp., był znanym sportowcem. Przez dłuższy czas brał udział w zawodach footbalowych Cracovii, a nawet występował jako bramkarz w reprezentacyjnej drużynie polskiej. W czasie służby wojskowej odznaczył się bohaterskiemi wystąpieniami w wojnie polsko-bolszewickiej jako porucznik W. P., za co został odznaczony dwukrotnie krzyżem walecznych.

Charles Devey w Krakowie.



Ag. fot. „Światowida" na pł. kraj. „Alfa".

Amerykański doradca prawny, p. Devey, przybył do Krakowa, celem zwiedzenia miasta. Po gmachu Uniw. Jagiell. oprowadzał p. Devey'a (x) prof. Adam Krzyżanowski (1) i p. Ludwik Krzyżanowski. Na zdjęciu p. Devey z rodziną w auli uniwersyteckiej.

Organizacja i zakres działania władz administracji ogólnej.

Warszawa, 28 grudnia.

W tych dniach ukaże się rozporz. Prezydenta Rzplitej **o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.** Będzie ono miało **doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju naszej administracji.**

Utrzymując istniejący obecnie podział terytorjalny państwa dla administracji ogólnej na **województwa, powiaty i gminy,** rozporządzenie stwierdza na wstępie, że **władzami administracji ogólnej są: 1) wojewoda, wojewoda grodzki, starostowie grodzcy,** oraz 2) **organa komunalne,** które spełniają zadania administracji ogólnej w zakresie ustalonym przez niniejsze rozporządzenie. Organa, których zakres czynności obejmuje dwa albo więcej okręgów administracyjnych, podlegają pod względem osobowym tej władzy administracji ogólnej, w której okręgu mają swoją siedzibę urzędową, pod względem miejsca zaś tym władzom, na których obszarach spełniają czynności urzędowe.

W rozdziale poświęconym wojewodom rozporządzenie stwierdza, że wojewoda, mianowany prze Prezydenta Rzeczplitej na wniosek Rady ministrów podlega pod **względem osobowym ministrowi spraw wewnętrznych,** zaś pod względem **służbowym, zależnie od rodzaju spraw** wchodzących w zakres jego działania **poszczególnym ministrom,** właciwym dla danego działu administracji.

Wojewoda jest na obszarze województwa **przedstawicielem rządu** i jako taki ma prawa i obowiązki: 1) **wyłącznego reprezentowania rządu** przy wszelkich wystąpieniach; 2) **uzgadnianie działalności całej administracji** państwowej na terenie województwa w myśl zasadniczej linji działalności rządu; 3) **ogólny nadzór nad sprawami** administracji cywilnej **z potrzebami obrony państwa. Przyjęcie do służby, usuwanie, przenoszenie i odznaczanie urzędników administracji państwowej może nastąpić jedynie po zasięgnięciu opinji danego wojewody.** W stosunku do spraw wojskowych wojewoda czuwa nad **należytem uwzględnianiem interesów obrony państwa** przez wszystkie działy administracji, **dąży do porozumienia z władzami wojskowemi** w razie jakichkolwiek **nieporozumień między władzami państwowemi lub samorządowemi,** względnie ludnością cywilną, a wojskiem, czuwa w porozumieniu z właściwemi władzami wojskowemi nad **należytem uwzględnieniem** przez dowództwa i zarządy wojskowe **interesów gospodarczych województwa** i jego mieszkańców.

Każde województwo będzie obowiązane wydawać „Dziennik Wojewódzki". Do współdziałania z wojewodą w wykonaniu zadań w administracji ogólnej powołuje się **czynnik obywatelski,** reprezentowany przez organa samorządu wojewódzkiego. Do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach ustalonych konstytucją, tworzy się przy województwach **„Rady wojewódzkie" i „wydziały wojewódzkie".**

Rada **wojewódzka** składa się **z członków wybranych przez sejmiki powiatowe i Rady miejskie miast,** wydzielonych z powiatowych związków komunalnych po jednym przez każdy sejmik, względnie Radę miejską. Przynajmniej raz na rok wojewoda zobowiązany jest na posiedzeniu Rady przedstawić sprawozdanie o ogólnym stanie województwa i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. **Rada wojewódzka jest organem opinjodawczym.** O ile sprawa jest pilna albo mniejszej wagi, wojewoda może zamiast opinji Rady zasięgać opinji wydziału wojewódzkiego. **W skład tego wydziału wchodzą: wojewoda względnie wicewojewoda, dwaj urzędnicy i trzej członkowie wybrani przez Radę wojewódzką.** Wybrani członkowie przez Radę wojewódzką pełnią swoje funkcje w ciągu **czterech lat. Wydział wojewódzki ma głos doradczy.** Minister spraw wewnętrznych może rozwiązać Radę wojewódzką, względnie wydział wojewódzki przed upływem kadencji i zarządzić ponowne ich skompletowanie. Członkowie Rady wojewódzkiej oraz wydziału wojewódzkiego pochodzący z wyborów, mają jedynie prawo do zwrotu kosztów podróży i poboru djet przez dni posiedzeń według zasad przyjętych dla urzędników państwowych 6 st. sł.

W dziale odnoszącym się do **powiatowej władzy administracji ogólnej,** rozporządzenie stwierdza, że **na czele powiatu stoi starosta,** mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Do zakresu działania starosty powiatowego należą wszystkie sprawy administracji państwowej na obszarze powiatu.

Na **czele powiatów miejskich stoją starostowie grodzcy.**

W rozdziale zatytułowanym: **„Miasto stołeczne Warszawa"** rozporządzenie głosi, że do czasu unormowania w drodze ustawy ustroju samorządu warszawskiego, **władzami administracji ogólnej są wojewoda grodzki, starostowie** grodzcy i magistrat. Rada ministrów w drodze rozporządzenia podzieli **obszar Warszawy na powiaty grodzkie.**

Na obszarze **województw poznańskiego i pomorskiego nie tworzy się Rad wojewódzkich.** Zadania ich spełniać będą istniejące tam **wydziały wojewódzkich związków komunalnych.** Stwarza się natomiast w Poznańskiem i na Pomorzu **„Izby wojewódzkie", znosi** się jednak **osobne kolegjalne urzędy wojewódzkie.**

Wprowadza się Rady wojewódzkie na obszarze województw **białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego.**

Na obszarze województw **krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wybory do Rad wojewódzkich zarządzi** minister spraw wewnętrznych **po przeprowadzeniu wyborów do Rad (sejmików powiatowych).** Do czasu utworzenia Rad wojewódzkich, funkcje tychże sprawować będą **wydziały wojewódzkie.** Członków wydziałów wojewódzkich powoła minister spraw wewnętrznych, bierne prawo wyborcze do Rady wojewódzkiej.

Na **właściwych wojewodów** przy współdziałaniu właściwego wydziału wojewódzkiego **przechodzą szeikie uprawnienia nadzorcze** w stosunku do samorządów gmin wiejskich i miejskich, oraz powiatowych, przysługujące dotychczas **tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie** na zasadzie postanowień ustawy o zniesieniu Sejmu i wydziału krajowego byłego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Sprawy będące w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia w toku postępowania niewykończone w danej instancji, powinny być załatwiane w tejże instancji przy zastosowaniu dotychczas obowiązujących przepisów. — Jeżeli orzeczenie względnie uchwała wydana w danej instancji została doręczona przed wejściem w życie tego rozporządzenia, a środki prawne do dalszej instancji nie zostały jeszcze wniesione, należy postępować tak, jak gdyby orzeczenie względnie uchwała danej instancji została wydana i doręczona w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi spraw wewnętrznych. **Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 30-tu dni od dnia ogłoszenia i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.**

Nowy typ paszportów dla emigrantów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 grudnia. (A) W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" ukaże się **rozporządzenie wykonawcze ministra pracy i opieki społecznej do ustawy emigracyjnej,** podpisane dnia 23 bm.

Rozporządzenie to obejmuje **96 paragrafów,** wyjaśnia poszczególne przepisy ustawy emigracyjnej, **wprowadza niektóre doniosłe zmiany,** dotyczące **wystawiania paszportów emigracyjnych dla emigrantów.**

Otóż przedewszystkiem zaznaczyć należy, że przewiduje się w roku przyszłym **wprowadzenie nowego typu paszportu emigracyjnego zamiast obecnego paszportu bezpłatnego dla emigrantów.** Nowy paszport tak co do formy, jak i treści, **różnić się będzie od innych paszportów na wyjazd zagranicę.** Z paszportu emigracyjnego, wystawionego przez władze administracyjne pierwszej instancji, **korzystać będą mogli wyłącznie obywatele polscy,** gdyż tak zwani **obcokrajowcy** (bezpaństwowi) **nie mogą być uważani za emigrantów** w rozumieniu ustawy emigracyjnej.

Bezpłatne paszporty wystawiane będą na podstawie zaświadczeń specjalnych, wydawanych w zasadzie **przez P. U. P. P.,** jednak **urząd emigracyjny może zarządzić, że dla niektórych kategoryj i okręgów.** zaświadczenia te wystawiane będą **albo przez urząd emigracyjny lub przez inny urząd.**

Wprowadza się **formę warunkowych zaświadczeń. zależnych od zgody innych władz, np. wojskowych.** W razie odmowy wydania zaświadczenia, władze emigracyjne zawiadomią urząd wystawiający paszporty o tej odmowie, by petent nie mógł otrzymać nawet normalnego paszportu.

Występy gościnne artystów będą uważane za emigracje, o ile występy dokonywane są na podstawie kontraktu terminowego na okres od trzech miesięcy.

Straszna katastrofa samochodowa pod Warszawą.

Rektor OO. Bernardynów w Warszawie i szofer zabici, dwaj mnisi ranni.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym wydarzyła się **na szosie wiodącej z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego straszna katastrofa samochodowa. Poniósł w niej śmierć rektor kościoła Bernardynów w Warszawie ks. Antoni Kaim** i **szofer Jastrzębski. Rany odnieśli ks. prefekt Konstanty Pogorzelski i ks. Ignacy Ożarowski.**

Samochód jechał po **szosie zamarzniętej i gładkiej jak ślizgawka.** Wobec wielkiej szybkości na zakręcie **maszyna raptownie zahamowana przewróciła się tak, że koło odpadło,** a samochód stanął do góry kołami.

Zwrócono się natychmiast **o pomoc do Kosowca do zakładu SS. Miłosierdzia,** a stamtąd zaalarmowano policję i władze duchowne w Warszawie. Ratunek dla rektora ks. Kaima i szofera okazał się **bezskuteczny.** Dwaj pozostali księża przewiezieni zostali do Warszawy. **Stan ich jest groźny.** Tragicznie zmarły rektor Kaim liczył lat 51.

Wypadek samochodowy min. Składkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. W czasie świąt Bożego Narodzenia **wydarzył się min. Składkowskiemu nowy wypadek samochodowy w drodze z Warszawy do Nałęczowa.**

W pobliżu **Grabowa,** w pow. puławskim, samochód ministra jadącego z rodziną **wpadł do rowu.** Ponieważ minister **nie mógł znaleźć na parę godzin przed wigiliją nikogo do pomocy** dla wyciągnięcia samochodu z rowu i naprawienia wozu, **męczył się kilka godzin** i przy pomocy rodziny **zdołał wreszcie wyciągnąć auto** i z trudem dojechał uszkodzonym wozem **do Lublina.** Tutaj władze kolejowe oddały do dyspozycji ministra drezynę, którą ten z rodziną dojechał do Nałęczowa.

—0—

Przeniesienia w armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. Grudniowy numer „Dziennika Personalnego" ministerstwa spraw wojskowych, który ukazał się wczoraj w druku, przynosi **zamiast oczekiwanych awansów oficerskich szereg przeniesień.**

M. in. dotychczasowy szef departamentu kawalerji gen. **Tokarzewski przechodzi na dowódcę 3 dywizji kawalerji,** szef departamentu intendentury płk. **Koźmiński zostaje kierownikiem instytutu technicznego intendentury.** Na stanowisko gen. Tokarzewskiego wchodzi dotychczasowy jego zastępca **płk. Brokwicz Lewiński,** na stanowisko szefa intendentury płk. **Masny.**

Z ministerstwa spraw wojskowych odjeżdża na stanowisko **dowódcy piechoty dywizyjnej 23 dywizji piech. płk. Rübeman-Orlik** dotychczasowy szef wydziału samochodowego w departamencie inżynierji. Szefem **wydziału saperów** w tym departamencie zostaje płk. **Ciborowski.**

Z innych oficerów w związku ze zmianami wymienić należy ppłk. **Chudzika,** który zostaje przeniesiony do **Brześcia nad Bugiem** na stanowisko dowódcy batalionu administracyjnego, mjr. **Mazurkiewicza, sędziego śledczego,** znanego ze sprawy gen. Zagórskiego, który zostanie **przeniesiony do Brześcia** na stanowisko podprokuratora, rtm. **Lisiewicza,** byłego adjutanta b. ministra Sikorskiego, syna posła lwowskiego, który przenosi się obecnie **do, służby w lotnictwie.**

Wracają do Warszawy ppłk. **Raczyński** do wojskowego sądu okręgowego, mjr. **Rybicki** na stanowisko podprokuratora. Wraca również z Brześcia n. Bugiem płk. **Orski** do prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym. Były poseł **Wędziagolski,** który po wygaśnięciu mandatu zgłosił się do służby został oddany do dyspozycji szefa departamentu piechoty, **przechodzi obecnie w stan spoczynku.**

Warszawa siedzibą syndykatu naftowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. Jak nas informują z miarodajnego źródła, **siedzibą nowo utworzonego syndykatu naftowego,** a w szczególności **centralnego biura sprzedaży, będzie Warszawa.**

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„Betleem" L. Rydla odnowione.

Gdy się patrzy na młodziutką widownię, zasłuchaną i zapatrzoną w zjawy betlejemskich jasełek Rydla, odczuwa się szczerą wdzięczność i dla poety, który tradycyjnej szopce krakowskiej nadał ten nieśmiertelny kształt poetycki, oraz dla teatru, który tradycję Rydlowskiej „szopki" tak sumiennie kultywuje.

Tej sumienności i pieczołowitości dowodem było tegoroczne przedstawienie, wprowadzone w znacznie odnowionej formie. Była to, choć na popołudnie dla dzieci przeznaczona w całej pełni „premjera" teatralna. Bardzo sumienne opracowanie ról, staranne przygotowanie dekoracyj, kostjumów i piękne obrazowe grupowanie scen poszczególnych przynosi zaszczyt reżyserji p. Sosnowskiego, jak też wszystkim wykonawcom.

Co zaś najwięcej ujmowało, to ten szczery zapał i ten widoczny pietyzm dla piękna słowa i tradycji, z jakim artyści wygłaszali swe partjotyczne kwestje, dzięki czemu gorące okłaski zbierali pp. Miarczyński, Niewiarowicz, Burnatowicz, Turski, Milski i in. Także rodzajowe figurki „szopki" jak Karczmarz (w doskonałem ujęciu p. Kustowskiego), Twardowski (p. Kułakowski), Dziadek (p. Szymborski), Śmierć (słusznie przez p. Karczewskiego potraktowana w lżejszym, „szopkowym" tonie) i in. wypadły b. dobrze.

Interesująco wyglądał skrót obrazu walki siepaczy Herodowych z ludem, zdaniem mojem, podany w formie bardziej nastrojowej. Na tle tak ujętej sceny silniej nawet wypadła postać Heroda, plastyczną grą i wymownem słowem dobrze odtworzona przez p. Suzryńskiego.

Harmonijnie skomponowany ostatni obraz, który treścią słów swoich i uczuciem poruszonych zawsze tak serdeczne wywiera wrażenie i tak wychowawcze posiada znaczenie dla młodzieży, należałoby może trochę przegrupować w postaciach wprowadzonych, jak też jeszcze bardziej ozdobić nowem słowem, dostosowanem do najnowszych dziejów Polski. Nieśmiertelne bowiem „jasełka" Rydla wymagają ciągłej kontynuacji także w odnawianym tekście, oby zawsze tak pięknym, jak piękną była szata tegorocznego wznowienia.

(p.).

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 28 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we środę i w piątek „Volpone". Jutro po raz 33 „Turandot". Jako nowość lekkiego repertuaru ukaże się w wieczór sylwestrowy „Tajemnica powodzenia Montgomery'ego".

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Środa, 28 grudnia: „Volpone".
Czwartek, 29 grudnia: „Turandot".
Piątek, 30 grudnia: „Volpone".

—o—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Bardelys, książę miłości".
Corso: III serja „Zatopiony skarb".
Nowości: „W sidłach życia" (Lya de Putti).
Promień: „Książę czarnych gór".
Sztuka: „Przez sport do kobiety"
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera (Ewelina Holt).
Wanda: „Eskapada młodej mężatki" i „Wśród płomieni".
Warszawa: „Śmiech przez łzy" (Norma Shearer)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 29 grudnia 1927 r.

Kraków, (566). Godz. 11.40—12: Transmisja komunikatu P. T. T.; godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego; godz. 12.05—14: Transmisja z Warszawy; godz. 14.40—15.20: Transmisja komunikatu P. A. T. i gospodarczego; godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań; godz. 17.05—17.20: Transmisja komunikatu Polskiej Agencji Telegraficz.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Główne kierunki myśli na Zjeździe filozoficznym polskim w Warszawie. Cz. I."; godzina 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; godz. 18.55—19.05: Transmisja komunikatu P. A. T.; godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.20: Rozmaitości i komunikaty; godz. 19.20: Transmisja z Poznania; godz. 22—22.30: Transmisja z Warszawy, — godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy; godz. 23.30—23.45: Transmisja komunikatu P. A. T.

Katowice, (422). Godz. 16.20: Komunikat Polskiego Związku Zrzeszenia Gosp. woj. śląskiego; godzina 16.40: Transmisja z Warszawy. Kącik dla kobiet. — godz. 17.05: Komunikaty; godz. 17.20: Transmisja z Warszawy, „Wśród książek" prof. H. Mościcki; godzina 17.45: Transmisja z Warszawy, audycja literacka; godz. 18.55: Komunikaty; godz. 19.15: Rozmaitości; godz. 19.20: Transmisja z Poznania; godz. 22: Komunikaty; godz. 22.30: Koncert z kawiarni „Atlantic". —

Warszawa, (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty P. A. T.; godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 12.05—12.30: Odczyt p. t.: „Bajki Krasickiego", z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P. — wygłosi prof. Jan Olszewski; godz. 14.40—15: Komunikaty P. A. T.; godz. 15 do 15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski; godz. 16.40 do 17.05: „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Antkiewiczowa; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; godzina 17.45—18.40: Audycja literacka. Radjofonizacja noweli „Oi Soni Kisań" W. Sieroszewskiego; godz. 18.40—18.55: Rozmaitości; godz. 18.55—19.05: Komunikaty P. A. T.; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.20: Transmisja z Poznania (Opera „Jakób Lutnista" Henryka Opieńskiego); godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny — godz. 22.05—22.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 22.20 do 22.30: Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej; godz. 23.30—23.45: Komunikat P. A. T.

Wilno, (435). Godz. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy — „Wśród książek" — odczyt prof. W. Mościckiego; godz. 17.45—19: Koncert kameralny popołudniowy Orkiestry Wileńskiej Polskiego Radja pod dyr. prof. A. Kontorowicza. Wykonawcy: Róża Nadcimanówna (fortepian), prof. Al. Kontorowicz (skrz.), p. Albert Katz (wiolonczela); godz. 19.20: Transmisja z Poznania; godz. 22: Gazetka radiowa.

Zapiski literackie.

— **„Italia współczesna".** Pod powyższym tytułem ruchliwa warszawska **Księgarnia F. Hoesicka** rozpoczęła wydawać książki z dziedziny literatury i kultury włoskiej w polskim przekładzie. Właśnie ukazał się pierwszy tomik, którego wytworna i miła szata zewnętrzna chlubnie świadczy o zamierzonem wydawnictwie. Tomik ten jest w swoim rodzaju sensacyjną nowością. Jest to: **Benita Mussoliniego „Rzym starożytny na morzu".** Dobry i literacko ujmujący przekład polski p. Franciszki Szylmanówny uprzystępnia tutaj polskiemu czytelnikowi zapoznanie się bliższe z indywidualnością włoskiego „dyktatora", której w pewnej mierze odbiciem jest wydana książka. Jej treść stanowi odczyt Mussoliniego, wygłoszony 5 października 1926 r. w sali Dei Notari na inaugurację italskiego uniwersytetu dla cudzoziemców w Perugji. Książka cała, będąca zwięzłym skrótem, przeniknięta jest silnie władczem poczuciem dyktatora, jako wyraziciela dziejowej potęgi Rzymu i jego zwycięskich zalet, które w zamknięciu odczytu stwierdza „ilu duce", **znaczyły wczoraj, będą znaczyły jutro i zawsze".** Ten wzrok, zwrócony w przyszłość pomimo tematu poświęconego przeszłości, z której jednak snuje się nowa potęga Rzymu, wyczuwa się z każdego słowa artysty, z mocnego toku zdań i zwartej siły przypomnianych tutaj historycznych faktów.

Nawiasem dodać należy, że jest to druga z kolei w polskiem piśmiennictwie książka Mussoliniemu poświęcona. Pierwszą jest przekład głośnej książki **Małgorzaty Surfatti: „Dux"** (Nakładem Gebethnera i Wolffa), która w wymownej plastyce doskonale daje nam poznać postać włoskiego „duce", podczas gdy omawiana wyżej, świeżo wydana książka bezpośrednio jego mocne **słowo przekazuje. (p.)**

Kultura i sztuka.

KONKURS MALARSKI Z DZIEDZINY MARYNISTYKI. W celu skierowania twórczości malarskiej ku morzu, Towarzystwo Artystyczne z funduszów, udzielonych przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs na prace z dziedziny marynistyki.

Wystawa konkursowa pod protektoratem p. ministra Dobruckiego odbędzie się w listopadzie 1928 r. w salonach Związku Artystów Plastyków w Warszawie, Nowy Świat 19. 1) W wystawie mogą brać udział polscy artyści malarze. 2) Za najlepszą pracę lub kompleks nadesłanych prac będzie przyznana nagroda Tow. Art. w sumie 1.000 zł. 3) Nadsyłane prace nie mogą być poprzednio gdziekolwiek wystawione. 4) Jury wystawy składa się z tych samych osób, z których się składa sąd konkursowy, wymieniony w artykule 11 i oprócz tego dwaj artyści malarze wybrani z pośród wystawców. 5) Regulamin jury opracowany przez Towarzystwo Artystyczne będzie rozesłany wszystkim członkom jury. 6) Dla ułatwienia pobytu nad morzem i na morzu trzem artystom malarzom polskim zostanie przyznana każdemu subwencja jednorazowa po zł. 1.200, która będzie wypłacona w końcu maja 1928 r. 7) Artyści, którzy otrzymali subwencję, muszą prace swoje z dziedziny marynistyki wystawić na wyżej wymienionej wystawie. Prac tych winno być nie mniej, jak 10, a wśród nich przynajmniej jeden obraz kompozycyjny. 8) Ubiegający się o subwencję kandydaci winni złożyć na piśmie podania do Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego w Warszawie, Trębacka 10, nie później jak 20 stycznia. 9) Na Walnem Zgromadzeniu, które odbędzie się 26 stycznia 1928 r., będzie dokonany wybór kandydatów przez tajne głosowanie rzeczywistych członków Towarzystwa Artystycznego. Decyzja zapada większością głosów obecnych członków. 10) Spodziewane są ulgi i ułatwienia ze strony odpowiednich czynników. 11) Skład Sądu Konkursowego jest następujący: 1) delegat ministerstwa W. R. i O. P.; 2) dwaj artyści malarze i jeden zastępca, wybrani przez Zarząd Towarzystwa Artystycznego; 3) dwaj artyści malarze i jeden zastępca, wybrani na tem samem zgromadzeniu walnem, na którem będą wybrani kandydaci na subwencje. Regulamin sądu konkursowego będzie rozesłany członkom zawczasu. 12) Wszystkie prace na wystawę muszą być nadesłane na dzień 1 listopada 1928 r. do Salonu Związku Zawodowego Artystów Plastyków, Warszawa, Nowy Świat l. 19. 13) Na koszta związane z organizacją konkursu, oraz wystawy będzie potrącone przy wypłaceniu subwencji i nagrody 3 proc.

PROJEKT MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI W ZAKRESIE WŁASNOŚCI NAUKOWEJ. W dniach 12—14 grudnia obradował w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej komitet ekspertów, powołanych przez Ligę Narodów do wypracowania projektu międzynarodowej konwencji w zakresie własności naukowej. Prace nad tym projektem, prowadzone od założenia komisji współpracy intelektualnej w Lidze Narodów, opierały się na pracach senatora Ruffini oraz wynikach ankiety przeprowadzonej przez Instytut w ośrodkach naukowych i przemysłowych wszystkich państw. Komitet ekspertów pod przewodnictwem p. m Casares, członka Królewskiej Akademji w Madrycie, z udziałem wybitnych znawców, jak senator Ruffini, deputowany francuski Marcel Plaisant, dyrektor Biura ochrony dzieł literackich i artystycznych w Bernie p. Ostertag i inni — wypracował tekst konwencji, ustalając formułę prawa własności naukowej oraz sposób wykonywania nowego prawa, nadanego autorom wynalazków i odkryć naukowych na ich przemysłową eksploatację. Projekt ten zostanie przedstawiony na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

WYSTĘP PIANISTY POLSKIEGO W PARYŻU. Polski pianista Artur Hermelin, po powrocie z Ameryki, gdzie dał szereg koncertów, wystąpił w tych dniach w Paryżu w znanym zespole „Concerts Pasdeloup". Krytyka odzywa się bardzo przychylnie o grze młodego pianisty polskiego.

REFERAT PROF. BOURGEOIS O PRACY HISTORYKA POLSKIEGO. Dnia 25 bm. w Akademji Nauk Moralnych i Politycznych prof. Emil Bourgeois wygłosił referat na temat pracy profesora Marcelego Handelsmana „o ideach francuskich w Polsce". Praca ta niedawno ukazała się w tłómaczeniu na język francuski. Wykład prof. Bourgeois, który trwał daleko dłużej niż trwa zazwyczaj czytanie referatu na temat dzieł poszczególnych uczonych, wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach, wśród których byli najwybitniejsi przedstawiciele sfer naukowych i społecznych.

POMNIK MALARZA GUILLAUMIN. W Paryżu ukonstytuował się komitet budowy pomnika wybitnego malarza francuskiego Armanda Guillaumina. Pomnik ten stanie w mieście Crozan. Wykonanie pomnika powierzone zostało rzeźbiarzowi Paulin.

Dział gospodarczy

Nowa polityka kredytowa

Banku Gospodarstwa Krajowego.

Czynniki rządowe opracowują nowy plan działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, idący w kierunku rozgraniczenia działalności kredytowej tego banku z bankami prywatnemi i Bankiem Polskim.

Bank Gosp. Krajowego — stosownie do powyższego planu — **ma przejść stopniowo na długoterminowe operacje kredytowe.** Usunie to dotychczasową konkurencję B G Kr **wobec banków prywatnych,** pozwalając jednocześnie tym bankom jak i Bankowi Polskiemu **na dalsze rozszerzenie działalności dyskontowej.** W tym celu B G K. **ma zaniechać stopniowo dyskonta weksli krótkoterminowych,** przechodząc na dyskonto weksli 4-ro, 5-cio, wreszcie 6-cio miesięcznych. Odbywać się to będzie stopniowo **w miarę powiększania redyskonta weksli krótkoterminowych przez Bank Polski** i rozszerzenia operacyj dyskontowych przez banki prywatne, a to w celu uniknięcia jakichkolwiek zaburzeń w życiu gospodarczem.

Po całkowitem opanowaniu dziedziny krótkoterminowego kredytu wekslowego przez Bank Polski i banki prywatne — **Bank Gospodarstwa Krajowego obejmie wyłącznie finansowanie przedsiębiorstw państwowych i kredyt długoterminowy, przedewszystkiem na cele komunalne.**

—o§o—

Przejściowy okres ubezpieczenia od bezrobocia pracowników umysłowych.

Zgodnie z treścią obowiązującej ustawy, winien był fundusz bezrobocia zakończyć się **3 grudnia b. r.** swą działalność w zakresie zabezpieczenia pracowników umysłowych.

Ponieważ jednak nowopowstające zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych które powyższe czynności funduszu bezrobocia mają przejąć, nie mogły być jeszcze zorganizowane i trudno jest na razie określić, kiedy będą w stanie przystąpić do normalnej pracy, przeto **Rada ministrów** na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej **przedłużyła do dnia 3 grudnia 1928 r. moc obowiązującą przepisów, zawartych w ustawie z dnia 18 lipca 1924 r.** o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy i dnia 28 października 1925 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. dotyczących zabezpieczenia pracowników umysłowych w funduszu bezrobocia.

Rozporządzenie powyższe zastrzega jednocześnie, że działalność funduszu bezrobocia we wspomnianym zakresie **będzie stopniowo ograniczana pod względem poszczególnych terenów i kategorji pracowników umysłowych,** w miarę możności przejmowania tych czynności przez nowo powstające zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W KOMITECIE EKONOMICZNYM LIGI NARODÓW. Do komitetu doradczego organizacji ekonomicznej Ligi Narodów wszedł z ramienia Polski, obok ministra Gliwica, drugi członek, w osobie p. A. Popławskiego b. podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, a obecnie wiceprezesa C. T. R.

NOWE ROZPORZĄDZENIA LEŚNE. W ministerstwie rolnictwa prowadzone są prace nad dalszą rozbudową ustawodawstwa leśnego, zapoczątkowane przez ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa. W opracowaniu są obecnie dalsze trzy rozporządzenia a mianowicie o zagospodarowaniu lasów państwowych, o spółkach leśnych i o niższych szkołach leśnych. Ogłoszenie rozporządzeń przewidywane jest na pierwsze miesiące roku przyszłego.

BEZPOŚREDNIA TARYFA OSOBOWA W TRANZYCIE PRZEZ NIEMCY. Z dniem 1-go stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa w komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Francją tranzytem przez Niemcy. We wszystkich większych miastach Polski, oraz w stolicy i w główniejszych miastach wyżej wspomnianych krajów, można będzie nabyć bilet bezpośredniej jazdy do miejsca przeznaczenia, przyczem w komunikacji z Anglją do biletu kolejowego dołączony będzie kupon morski.

Wprowadzenie bezpośredniej taryfy będzie wielkiem udogodnieniem pomiędzy Polską i zachodem.

UJEMNY BILANS HANDLU POLSKO-SOWIECKIEGO. Według obliczenia Izby handlowej polsko-sowieckiej import do Polski towarów sowieckich w bieżącym roku w porównaniu z zeszłym wzrósł trzykrotnie. Wywóz zaś towarów z Polski do Rosji spadł o 2,021.000 dolarów. Wartość importowanych towarów z Rosji sowieckiej do Polski wynosi 8,144.000 dolarów, z tego 7,796.000 dolarów przypada na zboże i artykuły spożywcze. Wywieziono zaś z Polski do Rosji towarów za 2,481.000 dolarów. W ten sposób saldo ujemne Polski wynosi 5,665.000 dolarów.

ORGANIZACJA PLANTATORÓW ZIÓŁ LECZNICZYCH. Onegdaj odbyło się w Izbie handlowej we Lwowie posiedzenie organizacyjne w sprawie organizacji plantatorów ziół leczniczych.

Wśród obecnych zauważyliśmy: posła Konrada Łuszczewskiego, hr. Wojciecha Gołuchowskiego, prof. politechniki dra Henryka Górskiego, prof. Swederskiego, prof. Janowskiego, inż. Giżbertównę, inspektora dóbr miejskich Dukiewicza, dra S. Nahlika, inż A. Wołkowicza, dyr. Englendera, dyr. Medyńskiego z firmy „Impessence" i innych.

Po wysłuchaniu przez zebranych fachowego wywodu prof. dra Górskiego na temat uprawy ziół leczniczych, oraz dra Nahlika o proponowanym sposobie organizacji, złożył poseł Konrad Łuszczewski oświadczenie, że Towarzystwo Gospodarcze, popierając każdą pracę mającą na celu podwyższenie renty gruntowej, poprze niewątpliwie i tę akcję. Podobne oświadczenie złożył imieniem Związku Ziemian prezes hr. Gołuchowski. Co do samej organizacji następnie wyłoniła się dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy obecni, poczem wybrano ściślejszy komitet, który zajął się dalszemi przygotowaniami i zwoła w najbliższym czasie sfery ziemiańskie na zjazd.

KANAŁ ODRA—DUNAJ—WISŁA. Sprawa połączenia kanałowego Odry z Dunajem i Wisłą, rozważana jeszcze przed wojną i zaprojektowana przez rząd austrjacki w r. 1911 z inicjatywy rządu Czechosłowacji, obecnie staje się znowu aktualną, zwłaszcza co do swej części odcinka kanału pomiędzy Morawską Ostrawą a Koźlem na niemieckim G. Śląsku. Budowa tego odcinka, bez jednoczesnego połączenia kanałowego z systemem wodnym Wisły pociągnęłaby dla naszego przemysłu południowo-zachodniej części kraju wysoce ujemne skutki, zwiększając przez ułatwienie transportu zdolność eksportową konkurencyjnego przemysłu i górnictwa Niemiec i Czechosłowacji ze szkodą naszego eksportu. Wobec pewnych oznak, że porozumienie między Niemcami i Czechosłowacją jest na dobrej drodze co do tej sprawy, należałoby przyłączyć się do wspólnej akcji i spowodować jednoczesną budowę kanału, łączącego Wisłę z systemem Odry i Dunaju, albo też obmyśleć inne środki zaradcze przeciwko ujemnym konsekwencjom dla naszego gospodarstwa, jakie płynęłyby z realizacji tego projektu w jego obecnej postaci, projektowanej przez porozumienie czechosłowacko-niemieckie.

AKCJA W KIERUNKU STANDARYZACJI JAJ. Usiłowania około podniesienia stadartu jaj polskich, stanowiących poważny czynnik w ogólnym naszym bilansie wywozowym, prowadzone są równocześnie przez Ministerstwo Rolnictwa i jego organy, przez terytorjalne organizacje rolnicze, w końcu przez spółdzielnie jajczarskie. Wyniki tych zabiegów, bardzo żmudnych wobec wielkiej ilości drobnych producentów włościańskich, objawiają się na zewnątrz jeszcze w tempie powolnem. Znajdą one obecnie poważny sukurs w akcji eksportowych zrzeszeń jajczarskich. Związki eksporterów jaj uchwaliły zwrócić uwagę na dwa momenty, związane z zagadnieniem jakościowego podniesienia eksportu jaj. Akcja pierwsza tyczy jakościowego podniesienia produkcji jaj, celem osiągnięcia towaru większego i cięższego. Członkowie związków eksportowych zakupują za pośrednictwem organizacji rolniczych większe partje jaj hodowlanych, które dostarczają producentom tych okolic, w których dotąd zaopatrują się w towar. Problem drugi, dotyczy kwestji czystości towarów, celem umożliwienia zmniejszenia procentu jaj zanieczyszczonych. Sprawa ta wymagająca odpowiedniego zorganizowania instrukcji szerokich mas wiejskich nie da się rozwiązać bez odpowiedniego udziału nauczycielstwa ludowego, względnie wprowadzenia odnośnych wiadomości w programy nauk i szkół wiejskich. Podjęta w tym kierunku inicjatywa Wschodnio-Małopolskiego Związku Eksporterów Jaj we Lwowie została równocześnie podjęta przez inne związki eksporterów.

KONJUNKTURA W HUTNICTWIE I PRZEMYŚLE ŻELAZNYM. Praca w hutnictwie żelaznem odbywa się nadal pomyślnie. W listopadzie było w ruchu 18 wielkich pieców, w tem 6 w Kongresówce, a 12 na Górnym Śląsku. Wydobycie rud krajowych wzrasta stale. Poza uruchomioną w końcu października kopalnią „Przemsza" w okręgu dąbrowskim, otwarto w listopadzie nową kopalnię rudy koło Zawiercia. Czynne zakłady hutnicze górnośląskie są w pełni zatrudnione. Zbyt surówki był nadal bardzo dobry. Dostatecznie zatrudnione są również walcownie i blachownie. Wpływ zamówień wykazywał znaczniejsze osłabienie w związku z ustaniem ruchu budowlanego i znaczną rezerwą w zakupach hurtowników w okresie zimy.

Według tymczasowych danych, eksport wyrobów hutniczych ze Śląska zwiększył się w listopadzie, choć warunki sprzedaży na rynkach zagranicznych, z powodu zaostrzającej się stale konkurencji zagłębi zachodnio-europejskich i Anglji, nie poprawiły się i w niektórych działach okazują w dalszym ciągu tendencję zniżkową.

W przemyśle metalowo-przetwórczym w dalszym ciągu najlepiej zatrudnione są fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Dobrze pracują również odlewnie i walcownie metali. Zakłady odlewów emaljowanych zapewniły sobie przez umowę z czeskim syndykatem „Stolma" północne rynki i Rosję, a częściowo rynek rumuński. W przemyśle elektrotechnicznym ożywienie trwa nadal. Eksport maszyn przędzalniczych z Bielska, mimo silnej konkurencji niemieckiej, utrzymał się. Przy dobrej kon-

junkturze pracują również wytwórnie naczyń aluminjowych i blaszanych, oraz fabryki drutu, śrub i gwoździ.

PRZEMYSŁ RADJOTECHNICZNY. Rozwijający się w szybkiem tempie nasz przemysł radjotechniczny interesuje się żywo Powszechną Wystawą Krajową. Zrzeszenie Przedsiębiorców Radjotechnicznych w Warszawie, jako organizacja centralna tej gałęzi przemysłu, zgłosiła swój udział w Wystawie i czyni odpowiednie przygotowania w porozumieniu z Polskim Zw. Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych. Elektryczność i radjo na P. W. K. znajdą siedzibę w Wieży Górnośląskiej, skąd promieniować będą na cały teren wystawowy fale dźwięków i światła. Wieczorna iluminacja Wieży będzie efektowną atrakcją Wystawy.

WYKAZ GENERALNEGO AGENTA REPERACYJNEGO ZA LISTOPAD. Według wykazu Generalnego Agenta Reparacyjnego za miesiąc listopad, ogólna kwota, będąca do dyspozycji państw uprawnionych, wynosi 119 milj. 588.000 marek niemieckich. W walucie zagranicznej przekazano 67.148 milj., w markach niemieckich 55.915 milj., w tem za świadczenia rzeczowe 50.907 miljonów. Przekazy rozdzielają się na poszczególne państwa w miljonach marek niemieckich następująco: Francja 28.061, Anglja 26.050, Włochy 8.802, Belgja 9.810, Jugosławja 3.825, Stany Zjednoczone 5.768, Rumunja 1.778, Japonja 0.300, Portugalja 0.697, Polska 0.015.

JAK ZRĘCZNIE NIEMIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWA UKŁADAJĄ BILANSE. Walne zebranie spółki akcyjnej Kruppa w Essen zatwierdziło bilans za rok operacyjny 1926-27. Z rozdzielenia dywidendy, podobnie jak w roku ubiegłym, znowu zrezygnowano. Zeszłoroczna jawna strata w wysokości 2.1 miljona marek niemieckich zamieniła się na zysk w wysokości 13 miljonów marek. Jak jednak z uważnego czytania bilansu wynika, zysk ten musiał pierwotnie wynosić około 30 miljonów marek niemieckich. Około 20 miljonów marek zużyto na specjalne odpisy i fundusze, które można było, jak się to w innych przedsiębiorstwach dzieje, rozdzielić na kilka lat.

PRZYROST LUDNOŚCI W EUROPIE STALE I WSZĘDZIE ZMNIEJSZA SIĘ. Wskaźnik przyrostu ludności w Europie spada. W Niemczech ilość narodzin obniżyła się z 35 na tysiąc mieszkańców (rok 1901) na 20 (rok 1925). We Włoszech liczba narodzin za okres 1920—1925 spadła o 124.000, a w stosunku do tysiąca mieszkańców wynosiła: w Medjolanie — 15, w Turynie — 11, t. zn. mniej od liczby zgonów. W Wielkiej Brytanji wskaźnik narodzin stanowi 18.6, w Belgji 19.6, w Holandji 24.3, w Szwajcarji 19.3, w Danji 21.1 i w Szwecji 17.5. Ten ostatni wynik zdumiewa nawet Francję, gdzie liczba urodzin wynosiła w roku 1925 — 18.7 na tysiąc mieszkańców.

Ze sportu.

Prace przygotowawcze przed Olimpjadą w Amsterdamie.

Holenderski Komitet Olimpijski komunikuje, iż prace nad budową stadjonu dla IX Olimpjady **są już na ukończeniu. Ostatnio zakończono budowę trybuny maratońskiej, trybuny krytej, sali do boksu i szermierki, pływalni i trampoliny.**

Kom. Olimpijski zorganizował specjalną sekcję powołaną do załatwienia spraw związanych **z zakwaterowaniem zawodników przybyłych na Olimpjadzie.** Magistrat miasta Amsterdamu powołał do życia **specjalne biuro kwaterunkowe** dla turystów, przybywających na Olimpjadę. Wygórowanych cen lokali i produktów spożywczych nie będzie, gdyż wszystkie tego rodzaju sprawy ureguluje rząd holenderski.

* * *

Holenderski Związek Wioślarski zajmował się na ostatniem posiedzeniu sprawą urządzenia olimpijskich regat w r. 1928. Regaty odbędą się na kanale **Ringvaart van Slooten,** który ma szerokości około **40 mtr.** tak, że **możliwy jest start tylko dwóch naraz łodzi.** Na tor dopuszczona będzie tylko motorówka sędziowska. Komitet regat przygotowuje po obu brzegach wygodny dla automobili tor, którym będą mogły jechać brzegiem wraz ze startującemi łodziami.

* * *

Niemal każdy dzień przynosi coraz to nowe wiadomości o gotujących się ekspedycjach poszczególnych krajów na najbliższą Olimpjadę, czyto na letnią czyto na zimową. I tak **Finlandja** przeprowadza specjalny trening swoich 15 kandydatów olimpijskich narciarzy w miejscowości Unasvoara. Najprawdopodobniej reprezentacja narciarska Finlandji składać się będzie ze znanych narciarzy, jak bracia **Lappallainen,** dalej **Niku, Raivio, Saarinen i Ritola.**

Jedną z największych liczebnie ekspedycyj w Amsterdamie będzie niezawodnie **reprezentacja niemiecka,** na którą złoży się aż **316 osób,** w tem 2 lekarzy, 2 kucharzy, masarzyści itd. Poszczególne gałęzie sportów będą liczbowo w następujący sposób reprezentowane: piłka nożna 26 osób, lekka atletyka (84), zapaśnictwo (20), szermierka (61), nowoczesny pięciobój (5), kolarstwo (14), pływanie (45), żeglarstwo (15), wioślarstwo (27), gimnastyka (28), boks (13), jazda konna (13). Do tej pory już około 2.000 turystów z Niemiec zamówiło sobie hotele i bilety na specjalne pociągi kolejowe do Amsterdamu.

Południowo-amerykańska republika **Chile** zgłosiła udział w Olimpjadzie w następujących gałęziach sportów: piłka nożna 16 osób, kolarstwo (8), lekka atletyka (8), szermierka (7), boks (6), pływanie (5), wioślarstwo (4) i jazda konna 5 osób.

Również i **Hiszpański Komitet Olimpijski** zgłosił udział sportowców swego kraju w nast. ilości: hockey na lodzie i narciarstwo 11 osób, hockey na trawie (23), piłka nożna (28), pływanie (26), szermierka (22), zapasy (11), żeglarstwo (14), kolarstwo (7), lekka atletyka (14), wioślarstwo 14), boks (13) i jazda konna 13 osób.

——0——

PRZED UTWORZENIEM POLSKIEGO ZWIĄZKU HIPPICZNEGO.

Ślimacząca się od szeregu lat sprawa organizacji Polskiego Zw. Jeździeckiego była przed miotem rozważań ostatniego posiedzenia zarządu Związku Polskich Związków Sportowych.

Najwyższa nasza magistratura sportowa słusznie zwraca baczną uwagę na konieczność szybkiej organizacji sportu konnego w Polsce. Ta dziedzina sportu stoi w Polsce tak wysoko, że chyba powinna posiadać swą samodzielną organizację.

Najwłaściwszem załatwieniem sprawy byłoby stworzenie odpowiednich związków jeździeckich o charakterze powszechnym a więc żeby mogły doń należeć i kluby cywilne.

Zbliża się Olimpjada Amsterdamska i sport jeździecki musi mieć do tego czasu swe reprezentacje organizacyjne.

Dziwnem się wprost wydaje, że sport jeździecki o tak wysokim poziomie w Polsce, był reprezentowany w Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej nie przez swego przedstawiciela, **lecz przez delegata Z. Z.**

Jak słychać, P. U. W. F., który otrzymał odpowiedni mandat od Z. Z. czyni zabiegi w departamencie kawalerji M. S. Wojsk. w celu jak najszybszego stworzenia organizacji sportu jeździeckiego.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, odbyła się w tych dniach w M. S. Wojsk. odpowiednia konferencja i cała sprawa jest na jaknajlepszej drodze.

——0——

WAŻNE UCHWAŁY I. OGÓLNO-POLSKIEGO ZJAZDU AUTOMOBILISTÓW POLSKICH.

Jak już donosiliśmy, w dniach od 8—19 bm. obradował w Warszawie pierwszy ogólno-polski zjazd automobilowy, który powziął m. in. szereg doniosłych uchwał. Oto treść najważniejszych z nich:

Zjazd uważa za konieczne: a) jak najszybsze stworzenie funduszu drogowego, opartego na podatku państwowym, nałożonym na wszystkie pojazdy mechaniczne i konne, korzystające z bitych dróg;

b) budowanie wiaduktów, względnie tuneli w punktach przecinania się ożywionych linij kolejowych z drogami publicznemi;

c) ujednostajnienie w całem państwie przepisów i ograniczeń ruchu kołowego, oraz używanych w tym celu znaków;

d) wydanie jednolitej państwowej ustawy, regulującej w sposób, odpowiadający dzisiejszemu rozwojowi automobilizmu, odpowiedzialność cywilno-prawną automobilistów;

e) Zjazd zraca się do władz kompetentnych o wybudowanie pod Warszawą odpowiedniej szosy automobilowej w formie zamkniętego obwodu, któraby była miejscem wyścigów automobilowych i dała możność wypróbowania samochodów dla nowo powstających fabryk krajowych.

Kairuan — święte miasto Afryki.

Rok rocznie luksusowe steamery angielskie, francuskie, włoskie, amerykańskie zwożą do Tunisu tłumy turystów, żądnych poznania tajemnic czarnego lądu. Z portów suną długie karawany w głąb kraju, ku cienistym oazom i dalej, ku krańcom wschodnim Sahary. Wszędzie, gdzie dociera pieniądz, dociera turysta zamorski, a z nim i wszystko, co niesie cywilizacja europejska. Są jednak w tym kraju barjery, których nie przestąpił i nie przełamał żaden biały, jest miasto, święte dla muzułmanów, zamknięte dla niewiernych.

To właśnie, u stóp wschodniego Atlasu, w krainie, stanowiącej już surowe przejście do bezbrzeżnej Sahary, leży Kairuan, ongi potężna, obronna stolica władczej dynastji arabskiej Aglabidów, od tysiąca przeszło lat cel pobożnych pielgrzymek niezliczonych rzesz muzułmańskich w Afryce.

Przez długie wieki żaden niewierny nie stanął na gruncie kairuańskim. W roku 1881 wojsko francuskie wtargnęło do tajemniczej samotności świętego miasta, upokarzając głęboką dumę wyznawców islamu Od tego czasu zmuszeni oni są, poddając się konieczności, udzielać Europejczykom pozwolenia na zwiedzanie meczetu (żydzi nadal nie mogą korzystać z tego przywileju). Podkreślić jednak należy, że władze francuskie, licząc się z fanatyzmem religijnym Arabów, starają się nie nadużywać zdobytego siłą prawa: kilku zaledwie Francuzów mieszka poza obrębem miasta, przed bramami muru wysokości 10 metrów. Dlatego też i dziś jeszcze dzieci kairuańskie, gdy spotkają Europejczyka, uciekają z okrzykiem i płaczem, przerażone nieznanem groźnem zjawiskiem.

Odgrodzony zupełnie od obcych wpływów, Kairuan pozostał zakątkiem najbardziej chyba swoistej kultury, od tysiąca przeszło lat trwającym w swej niezmiennej treści zewnętrznej i wewnętrznej.

Kairuan otrzymał nazwę „białego miasta". Istotnie jest to najbielsze miasto na całej kuli ziemskiej Nietylko mury domów, pokryte wapnem, oraz wieże i kopuły świątyń, lecz również odzież mężczyzn i kobiet (zasłony na twarzach kobiet nie mają nawet otworu dla oczu) — wszystko jest białe lub bladożółte, jak piasek otaczającej pustyni. Białe są też grobowce na cmentarzach i umarłych — wbrew zwyczajowi w innych krajach muzułmańskich — spowija się w białe, nie zielone — całuny.

A śmierć w świętem mieście kosi ze swą zwykłą bezwzględnością! Przed jednym z domów, który różni się od reszty li-tylko zakratowanemi oknami, stoi żuaw z nasadzonym na karabin bagnetem. Nikt nie może ani wyjść z tego zabudowania, ani wejść do środka: to szpital dla zadżumionych...

W północnej części miasta wznosi się słynna świątynia, w roku 671, czyli w 39 lat po śmierci Mahometa założona przez Sidi Okbę. Jest to zatem najstarszy meczet muzułmański. Osmanowie w XV dopiero wieku, opanowawszy Stambuł, posiedli świątynie, zamieniając kościoły bizantyńskie na meczety.

Przez wąską bramę wstępuje przybysz na podwórzec — i odrazu ulega nieprzepartemu czarowi: świątynia kairuańska bowiem — to uwiecznione w martwych bryłach wiekuiście żywy okrzyk mocy i dumna modlitwa w obliczu wszechmocnego Boga zwycięzców, idących na podbój świata. Niezwykłych rozmiarów dziedziniec, otoczony arkadami kolumn i minaret wysokości 40 metrów poddają nastrój, który potęgować się musi, skoro przestąpi się próg meczetu. Sala modlitewna w pierwszej chwili robi wrażenie lasu kolumn, przytem niema wśród nich dwóch jednakowych. Snać wszystkie pokłady kultury tuniskiej zrosły się tu ze sobą: punicko-jońskie, koryncko-rzymskie, starochrześcijańskie, bizantyjskie i mauretańskie kapitele roztaczają przepych swoistych linji rzeźbiarskich Różnorodność zaś ta jest zadziwiająco w swej całości jednolita — silna, świadoma wola, będąca ideą kształtującą, powiązała sprzeczności i zniosła rozbieżność. Marmur, granit, omyks i wielobarwne kamienie dostarczyły wspaniałego materjału budowlanego i zdobniczego: wnętrze świątyni mieni się kolorowymi blaskami wśród stałego spokojnego jaśnienia. Ściany Mihrabu, wgłębienia, odpowiadającego naszej absydzie, gdzie imam celebruje nabożeństwo, pokryte są złotym fajansem, najstarszym fajansem, jaki zna historja sztuki.

Kairuan, święte miejsce Afrykanów jest — według nich — jedną z czterech bram, prowadzących do raju. W Azji znajdują się trzy inne: Mekka, Medyna, Jeruzalem. Dla Europejczyka Kairuan jest białą baśnią o wschodniej tajemnicy, której on nigdy zapewne zrozumieć nie zdoła.

Różne wiadomości.

NIEZMIERNE BOGACTWA INDYJ. W ogłoszonem niedawno drukiem sprawozdaniu amerykańskiego attache handlowego w Bombay'u znajdują się nader interesujące dane, dotyczące fortuny nababów indyjskich, a z których wynika, że bogactwa te przedstawiają wartość minimum pięciu miljardów dolarów, inwestowaną w drogocennych kamieniach i szlachetnych metalach. „Jeśliby obracać temi miljardami w sposób produkcyjny i popierać racjonalną eksploatację naturalnych bogactw, tak obfitych w kraju, wówczas Indje w krótkim przeciągu czasu stałyby się najbardziej kwitnącem i potężnem państwem na kuli ziemskiej" — konkluduje attache Stanów Zjednoczonych. Niestety! Trudno o tem marzyć — wystarczy powiedzieć, iż znaczna część owych fortun posiada formę... bižuterji damskiej!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.